

**PROTOKÓŁ NR XXIV/12**  
**z XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie**  
**w dniu 13 sierpnia 2012 r.**

Sesja rozpoczęła się o godz. 16.15 i trwała do godz. 19.35.

Lista obecności radnych stanowi **załącznik nr 1.**

Radni nieobecni:

- Jacek Kawka,
- Marek Suchomski,
- Jolanta Witowska.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

1. Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat
2. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Maciej Szabałkin
3. Sekretarz Miasta i Gminy Beata Kryszkowska
4. Skarbnik Miasta i Gminy Jolanta Staruk
5. Doradca Burmistrza Miasta i Gminy Leszek Drożdziel
6. Radca prawny Krzysztof Judek
7. Radca prawny Piotr Sydor

**Ad. I. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.**

Otwarcia obrad dokonał Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn. Powitał radnych i uczestników sesji. Na początku sesji wystąpił brak quorum, Przewodniczący stwierdził prawomocność obrad i prowadził obrady z uwagi na to, że sesja nadzwyczajna miała mieć charakter informacyjny.

Na sesję dotarła część radnych i na stan Rady 21 osób, w posiedzeniu uczestniczyło 17 radnych.

Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej stanowi **załącznik nr 2.**

Porządek obrad radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o sesji – **załącznik nr 3.**

Przewodniczący Rady poinformował o wniosku Komisji Rewizyjnej z dnia 9 sierpnia 2012 r. o zmianę porządku obrad nadzwyczajnej sesji i wprowadzenie punktu dotyczącego zajęcia przez Radę Miejską w Gryfinie stanowiska w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie na Rozstrzygnięcie Nadzorcze Wojewody Zachodniopomorskiego – **załącznik nr 4.**

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w zmiany porządku obrad sesji.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 17 radnych w głosowaniu udział wzięło 17 radnych.

Za przyjęciem zmiany w porządku obrad głosowało 14 radnych, przy 3 głosach wstrzymujących się. Głosów przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że zmiana w porządku obrad XXIV sesji została przyjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 5.**

**Ad. II. Podjęcie uchwały w sprawie zajęcia stanowiska w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie na Rozstrzygnięcie Nadzorcze Wojewody Zachodniopomorskiego.**

**Radna Ewa De La Torre** - Wojewoda Zachodniopomorski uchylił uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi złożonej do Rady na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Gryfinie. Rada nie przychyliła się do tego, żeby uznać tą skargę za zasadną, a Wojewoda stwierdził, że uzasadnienie było zbyt lakoniczne. W związku z tym, jeżeli nie zgodzilibyśmy się ze stanowiskiem Pana Wojewody służy nam wniesienie skargi do WSA, ale musielibyśmy to zrobić w terminie, który wypada pomiędzy dzisiejszą sesją, a sesją, która ewentualnie odbędzie się pod koniec miesiąca. Termin zatem nie zostałby dochowany, dlatego Komisja Rewizyjna zaproponowała Radzie, aby nie korzystać z tego prawa odwołania się do WSA od rozstrzygnięcia Wojewody Zachodniopomorskiego, tylko ponownie rozpatrzyć tą skargę oraz napisać, tak jak Pan Wojewoda sobie życzy obszernie uzasadnienie do wypracowanego przez Radę stanowiska. Chcielibyśmy zaproponować, żeby rozpatrzenie tej skargi wraz z obszernym uzasadnieniem nastąpiło na kolejnej sesji zwyczajnej, ale ponieważ to nie Komisja Rewizyjna decyduje o tym, czy kierować skargę do WSA, czy nie, potrzebna jest tutaj opinia Rady i taka uchwała w sprawie wyrażenia opinii przez radę, czy korzystamy z tego środka odwoławczego, czy nie została dzisiaj przygotowana. Jeżeli dzisiaj podejmiemy uchwałę w tej treści, którą zaproponowała Komisja Rewizyjna, a więc jeżeli nie wniesiemy odwołania, to uchwała wypada z obrotu prawnego, dlatego taka jest nasza propozycja. Uważamy, że sprawa jest dosyć delikatna i nie chcielibyśmy niczemu uchybić. Skoro Pan Wojewoda życzy sobie obszerniejszego uzasadnienia, bo nie kwestionował naszego rozstrzygnięcia i prawa do tego, żeby tak, a nie inaczej rozpatrzyć skargę, tylko, że było za krótkie uzasadnienie, przychyliła się państwo do tej propozycji i jeżeli podejmiemy uchwałę, żeby nie wnosić skargi do WSA, to na kolejną sesję zostanie przygotowana nowa uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi z obszernym uzasadnieniem.

**Radny Rafał Guga** – czytając uzasadnienie do projektu uchwały nasunęło mi się kilka pytań. Mam pytanie do cytowanego uzasadnienia Wojewody, w którym jest stwierdzone, że Komisja Rewizyjna powinna przeprowadzić kontrolę w tej sprawie, po czym przedstawić wnioski z tej kontroli. Do tej pory było praktyką, że orzekaliśmy na podstawie dostarczonych dokumentów. Czy Komisja przeprowadziła kontrolę w Szkole Podstawowej nr 2? Czy moglibyśmy otrzymać opinię prawną, o którą wystąpił Przewodniczący Rady.

**Radny Zenon Trzepacz** – Pan Wojewoda oparł się na protokole z sesji Rady Miejskiej, na której nie było dyskusji. Cała dokumentacja związana z rozpatrzeniem skargi była na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, ale Pan Wojewoda nie chciał skorzystać z naszego protokołu, więc stąd jest taka decyzja Wojewody, jak w orzeczeniu.

**Radca prawny Krzysztof Judek** - opinia, którą wystawiałem w tej sprawie opierała się na tym, że są pewne rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych. Część sądów wyznaje podobne poglądy, jakie przedstawił Wojewoda w swoim rozstrzygnięciu, a więc, że uzasadnienie uchwały rozstrzygającej przede wszystkim niezasadność skargi powinno przypominać uzasadnienie decyzji, czy wyroku, a więc wskazywać dowody, które uznano za przyjęte, dowody, które zostały odrzucone, szczegółowe uzasadnienie z przytoczonymi różnego rodzaju argumentami. Takie poglądy wyznaje m.in. WSA w Gorzowie Wielkopolskim, natomiast WSA w Lublinie i NSA w jednym z orzeczeń orzekł, że wojewoda nie powinien ingerować w sprawy rozstrzygania skarg, bo jest to specyficzna instytucja kodeksu postępowania administracyjnego, od której nie przysługuje prawo odwołania, czy też składania skargi do WSA. Także w przypadku, gdy wojewoda uznaje, że uzasadnienie jest zbyt lakoniczne to nie ma prawa składania skargi do WSA w przypadku prawomocnej uchwały, ani też nie powinien wydawać rozstrzygnięcia nadzorczego w tej sprawie. W związku z tym, że jest tak niejednolite orzecznictwo, a brak jakiś precedensów ze strony wojewódzkich sądów administracyjnych, stąd wyraziłem opinię, że istnieją podstawy do wniesienia skargi, natomiast ostateczny efekt takiej skargi będzie zależał od tego, czy dany

skład WSA w Szczecinie przychylił się do szkoły gorzowskiej, czy raczej lubelsko-warszawskiej w orzecznictwie w tych kwestiach.

**Radna Magdalena Chmura-Nycz** – proszę o dostarczenie radnym na piśmie rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody w tej sprawie albo jego odczytanie przez Przewodniczącego, ponieważ nie znamy jego treści.

Radna Ewa De La Torre odczytała treść rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 20 lipca 2012 r. stwierdzającego nieważność uchwały Nr XXII/197/12 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Gryfinie - **załącznik nr 6.**

**Radna Ewa De La Torre** - strony zostały wysłuchane, wszystkie argumenty zostały zbadane, przy czym każda ze stron mogła zapoznać się ze stanowiskiem strony przeciwnej w tej samej sprawie. Wyczerpująco rozpatrzyliśmy tą kwestię, z tym, że moja osobista opinia jest taka, że sprawy, które wystąpiły jako przedmiot tej skargi nie powinny być w ogóle rozpatrywane przez organ uchwałodawczy, a powinny być rozpatrzone ewentualnie w drodze powództwa przed sądem pracy. Moje prywatne zdanie jest takie, że akurat te sprawy, które dotyczyły skargi, to nie jest temat do rozmów na forum publicum w trakcie obrad plenarnych sesji Rady Miejskiej. Zachęcaliśmy stronę skarżącą do tego, żeby zechciała te skargi zamienić na pozew, jeśli uważa go za zasadny i aby zechciała go w takim trybie złożyć do sądu pracy, jednak autorka skargi nie chciała skorzystać z tego kierunku. Rozumiem Komisję, że podsumowując pracę i pisząc takie uzasadnienie robiła wszystko, żeby działać dla dobra stron.

**Radny Zenon Trzepacz** - nie wiem, jakiej analizy oczekiwał od nas Pan Wojewoda, dla mnie absurdalne i niepoważne są niektóre zarzuty ze strony Wojewody, bo gdyby skorzystał z naszego materiału, zapoznał się z nim szczegółowo lub jego pracownicy, na pewno inaczej by to wyglądało.

**Radny Rafał Guga** – okazuje się, że opinia prawna nie jest tak jednoznaczna jak czytamy w uzasadnieniu, a to nie zmienia faktu, że ja chcę brać stronę Komisji Rewizyjnej, a właściwie Rady Miejskiej. Cała ta sprawa od początku wyglądała dziwnie, a zachowanie skarżącej na Komisji Spraw Społecznych było nie takie, jakie powinno być. Sądzę, że teraz jest czas, żeby o tym powiedzieć, pani przyszła na komisję, kiedy usłyszała od nas zachętę, czy nie chciałaby sprawy załatwić polubownie, stwierdziła, że musi wyjść i się skonsultować, po czym po chwili oddzwoniła do Przewodniczącej Komisji i stwierdziła, że nie chce już rozmawiać i już nie wróci na obrady Komisji. Pani Dyrektor przyszła i zaprezentowała swój punkt widzenia. Jeżeli w skardze były zarzuty dotyczące złamania prawa pracy to skarżąca powinna z osobami, z którymi się konsultowała wiedzieć, że takie sprawy zgłasza się do sądu pracy. Nie chcę krzywdzić tej pani, ale po tym zachowaniu tak naprawdę pani odmówiła sobie jakichkolwiek argumentów, dlatego nie widzimy podstaw do uwzględnienia skargi i wyczerpaliśmy wszystkie działania, które podjęliśmy.

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały w sprawie zajęcia stanowiska w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie na Rozstrzygnięcie Nadzorcze Wojewody Zachodniopomorskiego.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w projektu uchwały.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 18 radnych w głosowaniu udział wzięło 18 radnych.

Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 16 radnych, przy 2 głosach wstrzymujących się. Głosów przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała w sprawie zajęcia stanowiska w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie na Rozstrzygnięcie Nadzorcze Wojewody Zachodniopomorskiego została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 7.**

Uchwała Nr XXIV/202/12 stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

**Ad. III. Przedstawienie przez Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino aktualnej sytuacji budżetowej w związku z uchyloną przez SKO decyzją o wymiarze podatku za 2006 rok wobec GiEK PGE ZEDO w Nowym Czarnowie.**

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – Panie Przewodniczący, szkoda, że nasze wzajemne relacje przybrały taką postać, że porozumiewamy się przez pośredników. O sesji nadzwyczajnej dowiedziałem się w środę, gdy byłem w dwudniowej delegacji i że oczekuje Pan przygotowania określonych materiałów. Biorąc pod uwagę, że była sobota i niedziela niemożliwe było, żebym takie materiały panu przygotował, tym bardziej, że uważam tą sesję za bezsensowną. Do końca sierpnia otrzymacie państwo sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze, które odpowie na wszystkie pytania, które zadaliście państwo na piśmie.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** - mamy porządek obrad sesji, w którym są umieszczone oczekiwania Rady Miejskiej w Gryfinie, wśród nich jest decyzja SKO. W materiałach sesyjnych decyzji SKO dla Rady nie przygotowano. Czy rzeczywiście problemem jest skierowanie decyzji SKO i przedłożenie jej Radzie tak, żeby mogła mieć materiał poglądowy i mogła dzisiaj obradować nad stanem faktycznym, a nie domniemanym? Czy to jest taki wielki kłopot? Wnoszę do Przewodniczącego Rady o przerwę i o to, żeby pan niezwłocznie przedstawił radzie decyzję SKO.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – dopóki trwa postępowanie podatkowe nie przedstawię decyzji SKO.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** - czy może Pan podać podstawę prawną swojej decyzji?

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – w tej sprawie wypowie się radca prawny.

**Radca prawny Krzysztof Judek** - dokumenty, które znajdują się w aktach podatkowych, a więc także decyzje podatkowe pierwszej, czy drugiej instancji są chronione tajemnicą skarbową, w związku z tym nie podlegają rozpowszechnianiu.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** - czy to wiąże organ podatkowy ze względu na dobro podatnika?

**Radca prawny Krzysztof Judek** - to wiąże ze względu na przepis, który jest zawarty w ordynacji podatkowej.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** - proszę o podanie dokładnie, literalnie tego przepisu.

Przewodniczący Rady ogłosił 10-minutową przerwę w obradach.

Po przerwie Przewodniczący wznowił obrady.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** - chciałbym doprecyzować swoje pytanie odnośnie udostępnienia decyzji SKO w zakresie udostępnienia jej przez organ wydający decyzję podatkową i podatnika. Czy podatnik może udostępnić taką decyzję np. organowi uchwałodawczemu, jakim jest Rada Miejska w Gryfinie?

**Radca prawny Krzysztof Judek** - kwestię tajemnicy skarbowej regulują przepisy ordynacji podatkowej. Art. 293 § 1 stwierdza, że indywidualne dane zawarte w deklaracji oraz w innych dokumentach składanych przez podatników objęte są tajemnicą skarbową. § 2 stanowi, że przepis § 1 stosuje się również do danych zawartych w aktach postępowania podatkowego. Decyzje organu pierwszej instancji i drugiej są dokumentami zawartymi w aktach postępowania podatkowego, a więc są objęte tajemnicą skarbową. Z kolei art. 294 § 1 pkt 2 i 3 ordynacji podatkowej stanowi, że do przestrzegania tajemnicy skarbowej zobowiązani są wójt, burmistrz, prezydent miasta, członkowie samorządowych kolegiów odwoławczych. W związku z tym od żadnego z tych organów nie można domagać się ujawnienia treści

decyzji podatkowej opinii publicznej. Częścią tej opinii są również radni, w związku z tym to udostępnione być nie może. Podatnik nie jest zobowiązany do zachowywania tajemnicy skarbowej, a więc takie dane, w których jest posiadaniu może ujawniać.

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - Panie Burmistrzu, czy zwracał się pan do podatnika z wnioskiem o ujawnienie tych danych? Kiedyś wypowiedział się Pan, że PGE zabroniła przekazywania jakichkolwiek informacji.

W imieniu Prezydium Rady zwróciłem się do PGE o informację w tej sprawie i w dniu dzisiejszym otrzymałem odpowiedź drogą mailową, w załączeniu przesłano kopię decyzji SKO w Szczecinie z dnia 20 lipca 2012 r. uchylającą decyzję Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino z dnia 15 grudnia 2011 roku oraz określającą wysokość zobowiązania podatkowego elektrowni Dolna Odra z podatku od nieruchomości za 2006 rok. W przedmiotowej kopii zostały usunięte dane osobowe biegłych powołanych w niniejszej sprawie oraz wartości poszczególnych obiektów będących przedmiotem sporu, co nie powinno wpłynąć na możliwość analizy skutków finansowych przedmiotowego rozstrzygnięcia dla Gminy Gryfino. Uzasadnienie decyzji SKO liczy 28 stron, wszyscy radni otrzymają je, żeby mogli się zapoznać z zastrzeżeniami, które SKO wniosło do postępowania Burmistrza, jako organu podatkowego.

Decyzja SKO z dnia 20 lipca 2012 r. stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – wysokość zobowiązania podatkowego określona przez SKO wynosi 13.750.000 zł. W związku z tym, że według mojej oceny i oceny biegłych decyzja w rażący sposób narusza prawa materialne Gminy Gryfino, w świetle zebranego materiału i opinii biegłych złożę do prokuratora okręgowego wnioski o wniesienie sprawy do sądu administracyjnego. Zgodnie z obowiązującym prawem PGE może zaskarżyć decyzję SKO natomiast burmistrz nie ma możliwości bezpośrednio zaskarżenia decyzji SKO, z którą się nie zgadza, musi to uczynić poprzez prokuratora i takie czynności zostaną podjęte. Czy decyzja o wymiarze podatku za 2006 rok będzie miała jakiś wpływ na budżet 2012 roku? Jedynym wpływem na budżet na 2012 rok może być sytuacja, że PGE wystąpi o zwrot nadpłaty za 2006 rok w wysokości 1.048.000 zł. Nie podejrzewam, żeby taką decyzję podjęła, kiedy będzie zaskarżona decyzja SKO. Nie ma takiej sytuacji, że w planowanych dochodach były przewidziane dochody z tytułu zwiększonej kwoty podatku za 2006 rok. Dokładną sytuację finansową gminy poznać państwo na koniec sierpnia, kiedy złożę sprawozdanie z wykonania budżetu za pierwsze półrocze.

#### **Ad. IV. Przedstawienie przez Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino informacji o stanie finansów oraz inwestycji gminnych, poprzez:**

- 1/ określenie faktycznego stanu długu publicznego gminy Gryfino na dzień 1 sierpnia 2012 r.;
- 2/ odpowiedź na pytanie, czy gmina Gryfino zamierza w tym roku zaciągnąć kolejne kredyty, zobowiązania lub dodatkowo obciążyć majątek własny?
- 3/ przedstawienie treści orzeczenia SKO w zakresie decyzji podatkowych wydanego 20 lipca br. w sprawie podatku za 2006 rok, ustalonego decyzją Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino;
- 4/ przedstawienie całości kosztów prawnych, opinii rzeczoznawców, poniesionych do tej pory kosztów egzekucyjnych oraz ich spodziewanej wysokości w odniesieniu do całości prowadzonego postępowania egzekucyjnego komornika skarbowego w związku z zabezpieczeniem roszczeń gminy wynikających z wystawionych przez Burmistrza decyzji podatkowych, począwszy od 2002 roku;
- 5/ wskazanie podstaw zaplanowania w Wieloletniej Prognozie Finansowej dochodów bieżących w kolejnych latach, na znacznie wyższym poziomie niż osiągniętych obecnie w sytuacji uchylenia decyzji podatkowej;

- 6/ założeń projektu budżetu na 2013 r., z uwzględnieniem uchylecia decyzji Burmistrza w sprawie wymiaru podatku wobec PGE GiEK ZEDO za 2006 rok;
- 7/ podanie szczegółowych informacji o prowadzonych przez gminę zadaniach:
- przebudowie środkowej części nabrzeża,
  - przebudowie północnej części nabrzeża,
  - uzbrojeniu parku przemysłowego,
  - budowie budynku komunalnego,
  - kanalizacji Pniewa i Żórawek,
  - kanalizacji ul. Targowej w Gryfinie,
  - budowy świetlicy wiejskiej w Wirowie.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – dług gminy na koniec 2012 roku wyniesie 73.400.000 zł. Odpowiadając na pytanie, czy gmina Gryfino zamierza w tym roku zaciągnąć kolejne kredyty, zobowiązania lub dodatkowo obciążyć majątek własny oświadczam, że w bieżącym roku gmina nie zamierza zaciągnąć żadnych kolejnych kredytów lub obciążać majątek własny. Podaję kwotę 13.750.000 zł. Jeżeli nawet te krzywdzące gminę postanowienie SKO uznać, że jest ostateczne, to chcę Państwu powiedzieć, że nasze roszczenia sięgają roku 2002, a w poszczególnych latach wpłaty podatku przez elektrownię były w następujących wysokościach: w 2002 roku – 8.686.000 zł; w 2003 roku – 11.874.000 zł; w 2004 roku – 14.098.000 zł; w 2005 roku 14.037.000 zł; w 2006 roku 14.794.000 zł; w 2007 roku - 10.646.000 zł; w 2008 roku 10.649.000 zł; w 2009 roku – 13.971.000 zł, w 2010 roku – 13.296.000 zł; w 2011 roku – 14.112.000 zł; w 2012 roku 13.563.000 zł. Gdyby to podsumować, biorąc pod uwagę określenie wysokości podatku przez SKO to kwota in minus w stosunku do gminy wynosi około 10 mln zł. Obsługa prawna do tej pory kosztowała 915.000 zł, opinie techniczne 83.222 zł, opłata komornicza za lata 2002-2007 wyniosła 274.260 zł. To są koszty poniesione do tej pory w związku z całą procedurą podatkową. Decyzja SKO jest sprzeczna z czternastoma wydanymi ostatnio przez sądy administracyjne wyrokami w zakresie opodatkowania. Zostanie złożone odwołanie do prokuratora w celu zaskarżenia decyzji SKO do sądu administracyjnego.

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - mówił pan o kosztach egzekucji skarbowej w wysokości 240.000 zł. Na jakie kwoty są wystawione decyzje na gminę przez Urząd Skarbowy, jakich kosztów skarbowych domaga się urząd od gminy? Czy w tym zakresie Pan Burmistrz składał od decyzji Urzędu Skarbowego w Gryfinie odwołania?

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – oczywiście.

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - czy prawdą jest, że jest to kwota sięgająca 5 mln zł?

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – jest to nieprawda

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - czy mógłby Pan nam ujawnić jakiej kwoty żąda Urząd Skarbowy od Gminy Gryfino za postępowanie egzekucyjne prowadzone z pana wniosku przeciwko PGE?

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – kwota ostateczna jest wtedy, jeżeli jest wydana ostateczna decyzja przez Urząd Skarbowy. Zapłaciliśmy 276.000 zł, a żądania na początku wynosiły 1,5 mln zł

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - czy jest to 6% od dochodzonych kwot?

**Naczelnik Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych Krystian Kosiński** – jeśli chodzi o koszty egzekucyjne to Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino wystawił tytuły wykonawcze za trzy lata, a nie za wszystkie lata, za które dochodzimy roszczeń od PGE, były to lata 2002, 2003 i 2007. Za rok 2002 i 2007 koszt egzekucji wynosił 274.000 zł. Po naszych licznych odwołaniach i skargach, właśnie taka kwota została ostatecznie ustalona przez Urząd Skarbowy, jak i Dyrektora Izby Skarbowej. Za rok 2003 na dzień dzisiejszy skarga kasacyjna

jest w NSA, nie podajemy kwoty ze względu na to, że ona nie jest ostateczna, nie ma mocy prawnej i musimy poczekać, bo być może będzie taka sytuacja, jak w latach poprzednich, czyli w roku 2002 i 2007

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - jaka kwota jest przedmiotem sporu za 2003 rok?

**Naczelnik Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych Krystian Kosiński** – odnośnie kwot, które są zawarte w decyzjach podatkowych nie mogę się wypowiadać.

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - ja pytam o żądanie komornika skarbowego o zapłatę na rzecz Urzędu Skarbowego.

**Naczelnik Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych Krystian Kosiński** – jest to kwota około 3 mln zł. Pozostałe lata nie są egzekwowane tytułami wykonawczymi, tylko są zabezpieczone wpisami hipotecznymi.

**Radna Ewa De La Torre** - czy mimo zapowiedzi odwoływania się od decyzji SKO, ta decyzja jest w tej chwili wykonalna? Czy to co jest zawarte w tej decyzji może być wyegzekwowane od PGE?

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – tak

**Radna Ewa De La Torre** – Panie Burmistrzu powoływał się Pan na to, że pełna informacja o stanie finansów gminy zostanie zawarta w informacji o wykonaniu budżetu Gminy Gryfino za pierwsze półrocze 2012 roku, jednak ta informacja nie będzie zawierała informacji o skutkach finansowych wynikających z decyzji SKO, jaka zapadła w lipcu i nie będzie zawierała informacji o 20-milionowym kredycie, jaki został zaciągnięty już po okresie sprawozdawczym. W zapytaniu była prośba o to, aby zechciał pan powiedzieć jaki jest stan zadłużenia Gminy na dzień 1 sierpnia 2012 r., a pan powiedział, jakie według pana będzie zadłużenie gminy 31 grudnia 2012 roku. Czy zechciałby pan powiedzieć, jakie jest realne zadłużenie na dzień 1 sierpnia?

Panie Przewodniczący, jakiego dnia została wydana decyzja SKO?

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** – w dniu 20 lipca br.

**Radna Ewa De La Torre** – jeżeli ta decyzja była wydana 20 lipca, a wierzę w to, że bardzo interesował się Pan tym, jaka będzie jej treść, w dniu 16 lipca, kiedy spotkaliśmy się na sesji absolutoryjnej nie wspomniał pan o tym, że SKO już wydało decyzję w tej sprawie. Rozumiem, że były ku temu jakieś powody.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – nie miałem jeszcze tej decyzji przed sesją absolutoryjną.

**Radna Ewa De La Torre** – jakie jest zadłużenie gminy na dzień 1 sierpnia 2012 r.?

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – około 77 mln zł zadłużenia jest na dzień 1 sierpnia br., 4 mln zł zadłużenia spłacimy do końca roku. Na koniec roku zadłużenie wyniesie 73,4 mln zł.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** – co stoi na przeszkodzie, aby w biuletynie informacji publicznej znajdował się druk Rb-Z. za pierwszy kwartał został opublikowany, podpisany przez Pana 19 kwietnia, 19 dni po zakończonym kwartale, a za pierwsze półrocze do dzisiaj w bip-ie tego druku nie możemy znaleźć. Czy jest jakaś poważna przyczyna, dla której nie publikujemy tego ważnego dokumentu?

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – nie ma takiej poważnej przyczyny.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** – czyli to zwykłe niedbalstwo powoduje, że sprawozdania Rb-Z nie ma w biuletynie informacji publicznej, żeby rada mogła też zapoznawać się z tym na bieżąco.

**Skarbnik Miasta i Gminy Jolanta Staruk** - nie ma takiego obowiązku.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** – my i tak się dowiemy, bo ono będzie opublikowany na stronie Regionalnej Izby Obrachunkowej, macie natomiast obowiązek dochowywać staranności przy wszystkich sprawach dotyczących Gminy Gryfino.

Cyt. z decyzji SKO: „W odwołaniu od powyższej decyzji pełnomocnik PGE GiEKK S.A. w Belchatowie zarzucił organowi podatkowemu naruszenie: 1) rażące naruszenie prawa materialnego tj.: art. przepisu 2 w zw. z art. 1a ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych(...), naruszenie przepisu art. 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych(...), 2) rażące naruszenie prawa procesowego tj.: naruszenie przepisu art. 120, art. 122, art. 187§1 i art. 191 Ordynacji podatkowej poprzez uznanie, iż ekspertyza sporządzona przez spółkę, czy na jej rzecz jest decydująca dla rozstrzygnięcia sprawy.” Tych zarzutów jest sporo, radzę się z nimi zapoznać. Oczywiście podatnik ma prawo skarżyć i w jego interesie jest powoływać wszystkie znane mu przepisy i okoliczności na jego korzyść, ale najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że SKO zdecydowaną większość tych racji podtrzymała, a już druzgocące dla organu podatkowego jest podejmowanie decyzji w zakresie opodatkowania 2-procentowym podatkiem od budowli generatorów, turbozespołów i innych urządzeń montowanych w elektrowni. Po lekturze tej decyzji i wbrew temu co powiedział przed chwilą Pan Burmistrz właśnie na podstawie utrwalającego się orzecznictwa wojewódzkich sądów administracyjnych, ale także w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, jestem zdumiony, że w ogóle można było wydać taką decyzję. Dzisiaj organ podatkowy pierwszej instancji, czyli Burmistrz może skorzystać tylko z doniesienia do prokuratury i w moim przekonaniu narazi się bezwzględnie od razu na spłacenie tego 1 mln zł z odsetkami. Doprowadził pan gminę na skraj bankructwa, przegrał pan przed SKO w sposób oczywisty i jeszcze próbuje pan udawać przed opinią publiczną, że wszystko jest w porządku. Jeżeli pan pójdzie tą drogą, spodziewam się, że zapłaci pan ten 1 mln zł, co więcej zapłaci pan za kolejne lata. Nie wiem, jak komunikował się z panem niezależny radny Kawka, bo zdaje się próbował negocjować w sprawie spotkania w tym zakresie z podatnikiem, ale tu nie widzę żadnego zainteresowania. Jeśli pan przeczytał decyzję SKO i zamierza pan iść do prokuratury to ja się bardzo martwię o Gminę Gryfino.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – ustawa o samorządzie gminnym precyzyjnie określa zakres uprawnień burmistrza i rady. Organem podatkowym jest burmistrz, który prowadzi dalej postępowanie, postępowanie nie jest zakończone, burmistrz postępuje zgodnie z ordynacją podatkową. Jeżeli podatnik stwierdza, że burmistrz narusza prawo, są przewidziane odpowiednie kroki prawne, żeby je zastosować wobec burmistrza. Proszę nie wchodzić w sprawy podatkowe, obowiązkiem rady jest ustalenie wysokości podatków, a co podlega opodatkowaniu określa organ podatkowy i to czynię z całą starannością. Z każdego pisma i z każdej decyzji można wyciągnąć populistyczne fragmenty. Według naszej oceny, decyzja wydana przez SKO w rażący sposób narusza materialne prawa gminy. Ostatnich czternaście wyroków, jakie zapadły w zakresie opodatkowania jest korzystnych. Podamy te orzeczenia na piśmie, żebyście Państwo mieli rozeznanie. Za nami jest 5 lat ciężkiej pracy całego wydziału podatków, wielu ekspertów, którzy w tej sprawie się wypowiedzieli. Proszę nie wywierać presji na burmistrzu, żeby odstąpił od zakończenia postępowania podatkowego. To jest moje prawo i będę postępował zgodnie z jego wymogami. Przedstawianie sprawy jakoby Burmistrz chciał doprowadzić Dolną Odrę do upadku, jest bardzo krzywdzące, Burmistrz prowadzi postępowanie w stosunku do Polskiej Grupy Energetycznej, a nie w stosunku do zakładu elektrownia Dolna Odra. Na wszelką dyskusję na temat postępowania podatkowego nie udzielę już żadnej dodatkowej informacji, gdyż dbałość o finanse gminy upoważnia mnie do dogłębnego zbadania sprawy w zakresie opodatkowania. Dziwię się, że niektórzy członkowie Rady Miejskiej próbują wchodzić w sprawy podatkowe ordynacji podatkowej, jakie przysługują tylko burmistrzowi. Myślę, że na dzień dzisiejszy wszystkie niezbędne informacje odnośnie wysokości podatków, decyzji zostały podane i nie będę więcej dyskutował nad tym, co napisało Samorządowe Kolegium Odwoławcze. SKO wyszło z założenia, że trzeba wystawić taką decyzję, żeby podatnik nie zaskarżył decyzji SKO do sądu administracyjnego, bo SKO przegrało pierwszą sprawę i zapłaciło 150 tys. zł.



Postępowanie za 2006 rok się nie skończyło, dzisiaj wysłałem pismo o zapoznanie się z materiałami w celu wystawienia decyzji podatkowych za kolejne lata. Przypominam, że podobne sytuacje działy się, kiedy postępowania dotyczyły opodatkowania terenów wojskowych, poligonów, wód morskich. Postępowanie trwało 10 lat, ale skutecznie zostały wyegzekwowane prawa należne Gminie Stepnica i otrzymała ona 100 mln zł. Ta sprawa jest trudna, tu się walczy z wielkim potentatem gospodarczym, jakim jest PGE. Gdybym miał cień wątpliwości, to nigdy bym tak nie postępował, ale mam wszelkie podstawy, opinie wydane przez osoby prawne co jest budowlą, a co nie, że wierzę, że tą sprawę doprowadzę do końca i te należne podatki prędzej, czy później trafią do gminy. Potrzeba czasu i szkoda, że w tej walce jestem osamotniony, jestem nie wspierany, bo przecież nie walczę o te pieniądze dla prywatnej kieszeni tylko dla gminy i według mojej oceny one gminie się należą. W Gminie Opole, prokurator zaskarżył postanowienie sądu i sprawa jest w sądzie najwyższym. Sytuację, w której grupa radnych próbuje za burmistrza dogadywać się w zakresie podatków od elektrowni Dolna Odra i przyjmować takie twierdzenia, że podatnik uważa, że burmistrz zmienia decyzje, z burmistrzem nie można się dogadać, to już zakrawa o kpiny. Na temat podatków powiedziałem wszystko. Decyzja SKO o ustaleniu wymiaru podatku za rok 2006 w kwocie 13.750.000 zł według naszej oceny jest oceną bardzo krzywdzącą, naruszającą w sposób istotny prawa materialne gminy i większość uzasadnienia, jakie zostało napisane przez SKO, jako podstawa ustalenia tej wysokości daleko mija się z prawdą, gdyż mając te same dane SKO uchyla decyzje Burmistrza, a później na bazie tych samych danych podejmuje swoją decyzję. Reasumując, według naszej oceny postępowanie za rok 2006 nie skończyło się zgodnie z obowiązującym prawem i wszelkie inne komentarze i dywagacje są tylko dywagacjami. Nawet przyjmując tą decyzję, jako ostateczną, to w stosunku do pozostałych lat, już opłaciło się włożyć w to tyle pracy, bo wpływy za poszczególne lata nawet przyjmując tą decyzję, będą daleko wyższe, jak poniesione koszty związane z postępowaniem. Zapewniam was, że będę walczył do końca, bo to są pieniądze należne gminie.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** – burmistrz jest pierwszym stopniem organu podatkowego, ale samorządowe kolegium odwoławcze jest tym drugim. To ciekawe, że kiedy występuje się w roli organu podatkowego, twierdzi się, że należy te wszelkie sprawy oddać w prerogatywę, natomiast kiedy z tej prerogatywy korzysta organ podatkowy drugiego szczebla to decyzje są śmieszne, tendencyjne, wyssane z palca, nieistotne, pomijalne, nieostateczne. Fakty są nieubłagalne, na ostatniej stronie jest zapis, że decyzja niniejsza jest ostateczna. Pan Burmistrz ma taką drogę i może skierować sprawę do WSA poprzez prokuraturę, jeśli prokurator z tego skorzysta. Jeśli skorzysta, stanowisko podatnika jest takie, że możemy iść do sądu, będziemy się sądzili, tylko zdaje się, że potencjał jednego i drugiego podmiotu jest niewspółmierny. Gmina domagała się za 2006 rok kwoty 44 mln zł, w ostatecznej decyzji otrzymała 13.746.384 zł, proszę zważyć jak daleko są przeszacowane nasze oczekiwania. Szanowałbym stanowisko organu podatkowego wtedy, gdyby rzeczywiście w orzecznictwie sądów administracyjnych nie można było znaleźć wskazówek do tego, co jest budowlą, a takie orzeczenia są wydawane i trzeba mieć spore predyspozycje, żeby z tych orzeczeń przywołanych też przez SKO nie wyciągnąć prostych i logicznych wniosków. Nie jest budowlą turbogenerator, czy turbozespół, nie jest nią nawet kocioł. Orzeczenia wojewódzkich sądów administracyjnych w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego nie pozostawiają tutaj najmniejszych złudzeń. Nie zachęcam Burmistrza do tego, żeby nie dbał o interesy Gminy Gryfino, poddaję w wątpliwość wydanie 1 mln zł na ekspertyzy prawne. Dziś gmina zagrożona jest 3 mln tytułu egzekucyjnego z US z już zapłaconą kwotą 274.000 zł, jest 80-milionowy dług. Czy to nadal jeszcze nie jest moment, w którym należy zastanowić się, że być może popełniliście Państwo błędy?. Nawet SKO w swojej ostatecznej decyzji was nie przekonuje. To niedobrze, bo takie usztywnienie

stanowiska spowoduje dalszy spór z PGE, co w moim przekonaniu bezpośrednio zakończy się skazaniem tego zakładu na wygaszenie. Polityka, którą prowadzi Henryk Piłat prowadzi do izolacji Dolnej Odry, prowadzi także do braku odtwarzania nowych mocy w ZEDO, a ściśle w Dolnej Odrze i w prostej konsekwencji poza niższymi dochodami Gminy Gryfino doprowadzi także, w moim przekonaniu, chyba że ulegnie zmianie, racjonalizacji, optymalizacji także w oparciu o decyzje organu nadrzędnego wobec organu podatkowego, jakim jest Burmistrz i stworzeniu szansy na nowe otwarcie z podatnikiem. Jeśli tego otwarcia Pan Burmistrz nie stworzy będzie odpowiedzialny nie tylko za 80-milionowy dług. Proszę czytać dokładnie, co pisze SKO i nie robić tego wybiórczo, czytać to łącznie i weryfikować także z orzeczeniami wojewódzkich sądów administracyjnych. Można oczywiście populistycznie, jak Pan Burmistrz zarzucać innym twierdzenia populistyczne, ale fakty są już znane. Sądzę, że nie ma sensu przekonywać Pana Burmistrza do tego, że decyzja SKO jest ostateczna, bo nie potrafi się z tym pogodzić. Szokująca jest ta decyzja, bo kilka lat zwodzenia opinii publicznej runęło w gruzach.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – dziwna jest wypowiedź Pana Wiceprzewodniczącego, bo z jednej strony przyznaje, że Burmistrz ma prawo odwołać się od tej decyzji poprzez prokuratora do sądu administracyjnego, a sąd może uchylić tą decyzję i przekazać do ponownego rozpatrzenia z wytycznymi, a może przyjąć tą decyzję. To nie jest mamienie społeczeństwa, to jest postępowanie podatkowe, które jest prowadzone zgodnie z obowiązującym prawem i żeby wejść w meritum sprawy to trzeba pracować przy tej sprawie przez wiele lat. Żeby nie być gołosłownym, w ciągu tygodnia wszyscy radni będą mieli na swoich skrzynkach mailowych ostatnie wyroki wydawane w tej sprawie, ostatnie wyroki, bo wcześniejsze wyroki były niekorzystne dla gmin są. Najbardziej korzystne wyroki dla gmin mówią jednoznacznie, że to co jest w budynku, jeżeli jest budowlą podlega opodatkowaniu, mimo, że znajduje się w budynku. Ostatni wyrok krakowskiego sądu jest odmienny od tych wyroków, ale też korzystny dla gminy, bo wyraźnie stwierdza, że wszystkie fundamenty obojętnie, czy są w budynku, czy poza budynkiem podlegają opodatkowaniu. Jeżeli prasa sobie życzy, również prześlę jej te wyroki. Jest mi przykro, że w tej konkretnej sprawie w celu ustalenia prawidłowej wysokości podatków płaconych przez PGE nie mam wsparcia. Podjąłem już decyzję, po to właśnie byłem w Krakowie i w Warszawie, na bazie przeprowadzonych rozmów z ekspertami w tej dziedzinie podjąłem decyzję, że skieruje sprawę do prokuratora odnośnie zażalenia i wniesienia sprawy do WSA.

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - decyzje podatkowe były wystawione od 2002 roku, a teraz nagle przeskoczyliśmy do roku 2006. Czy prawdą jest to, że roszczenia podatkowe za lata 2002-2005 przedawniły się i dlaczego nie ma tych decyzji po uchyleniu przez WSA?

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – decyzje za lata 2002-2005 są zabezpieczone i nie ulegają przedawnieniu. Dlatego wystawiliśmy decyzje za rok 2006 żeby również ta decyzja się nie przedawniła, bo jeżeli po 5 latach nie wystawi się decyzji podatkowej, ulega ona przedawnieniu. Decyzja może zostać cofnięta przez SKO do ponownego rozpatrzenia, ale postępowanie podatkowe się rozpoczęło i ten rok nie może ulec przedawnieniu, dlatego mówię, że mamy zabezpieczone nasze roszczenia od roku 2002.

Dług gminy na koniec roku wyniesie 73,4 mln zł, teraz wynosi 77 mln zł, po zaciągnięciu 20-milionowego kredytu. Przypominam że wszystkie kredyty, w tym również ten ostatni były przewidziane w zatwierdzonym przez Radę budżecie, a więc tu nie ma nic nadzwyczajnego.

Jeżeli chodzi o budżet na 2012 rok i założenia do projektu budżetu na 2013 rok, decyzja nie będzie miała na nie wpływu. Budżet gminy na lata 2012, 2013 w kontekście przewidywanych dochodów na poziomie zgłaszanych deklaracji przez PGE zapewnia realizację wszystkich kluczowych inwestycji w Gminie Gryfino i bieżące zabezpieczenie wszystkich potrzeb gminy, natomiast pozytywne rozstrzygnięcie spraw podatkowych z elektrownią na każdym

wyższym poziomie niż są wnoszone opłaty na dzień dzisiejszy, będzie miało wpływ na szybsze spłacenie kredytów zaciągniętych przez gminę. Można mówić, że podatnik to potęga, kolos finansowy, a gmina nie, ale jest jeszcze w tym państwie prawo, ja wierzę w prawo i wierzę, że prawo wypowie się do końca w tej materii

Jeżeli chodzi o podanie szczegółowych informacji o prowadzonych przez gminę zadaniach, nie ma żadnego zagrożenia do końca roku dla prowadzonych zadań. Dostaniecie państwo również na swoje skrzynki mailowe w ciągu tygodnia wykaz inwestycji, jakie jest ich wykonanie, ile wykonania zostało do końca roku, ile wynosi dofinansowanie.

Jednym z powodów za nieudzieleniem absolutorium Burmistrzowi było niewykonanie remontu świetlicy w Krajniku. W ubiegłym tygodniu we wtorek podpisałem umowę w zakresie dofinansowania remontu świetlicy w Krajniku na kwotę 250.000 zł. Żadnego zadania nie można rozpocząć przed podpisaniem umowy o dofinansowanie, bo jak się rozpocznie zadanie przed otrzymaniem dofinansowania, tego dofinansowania można nie dostać. Będziemy przygotowywali materiały do ogłoszenia przetargu bo zadanie jest warte 500 tys. zł, dofinansowanie otrzymaliśmy w kwocie 250.000 zł. W ubiegłym tygodniu we wtorek podpisałem również umowę na dalsze dofinansowanie plaży w Steklnie. Odnośnie kanalizacji na ul. Targowej jest rozpisany przetarg, wygrał go firma MAZUR, prace niebawem się rozpoczną i będą kontynuowane. Chcę Państwa poinformować, że budowa budynku komunalnego zostanie zakończona w październiku bieżącego roku, będą oddane 32 mieszkania, budynek jest również dofinansowany, a więc w listopadzie uwolni się szereg komunalnych lokali mieszkalnych. Jeżeli chodzi o uzbrojenie Parku Przemysłowego, park to przyszłość Gryfina i jego oficjalne oddanie nastąpi 16 września br. Jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że na otwarciu parku przybędzie pan Wicepremier Waldemar Pawlak. Myślę, że już dzisiaj jeżeli ktoś jest zainteresowany może wjechać do parku, zobaczyć i zdać sobie sprawę z ogromu inwestycji. Przecież 59 ha to uzbrojenie terenów pod małe miasteczko.

Jeżeli chodzi o przebudowę północnej części nabrzeża w związku z tym, że na zadaniu pierwszym wystąpiły nieprzewidziane prace, są one związane z częścią pod lustrem Regalicy, a na te prace dodatkowe, jako koszty kwalifikowane chcemy uzyskać zwiększoną kwotę dofinansowania, o którą możemy się ubiegać, podjąłem decyzję, że nie będziemy dzielić tego zadania na pierwszy i drugi etap, obydwa etapu oddamy w jednakowym czasie na przełomie maja i czerwca 2013 r. Są dwa niedokończone fragmenty nabrzeża i nie będą one dokończone, nie będzie zmienionego tam palowania, gdyż są one w okolicy mostu, ta część będzie wykończona kamieniem i podniesiona. Przy murach obronnych jest 15-metrowy odcinek nabrzeża, jest to teren wojskowy, przewidziany był na przeprawę dla czołgów w celu natarcia na Berlin, ten teren też będzie zagospodarowany, tylko będzie tak wykonany, że będzie możliwość zwodowania tam łodzi, kajaków. Na pierwszym etapie powstanie budynek podobny do dawnej Rybakówki, na który również mamy dofinansowanie w wysokości 86%. Rada i Burmistrz mogą być zadowoleni, że tak ogromne zadania i tak znaczące dla społeczności gryfińskiej zostaną wykonane za naszej kadencji. Myślę, że za naszej kadencji pojawia się też pierwsi inwestorzy, którzy rozpoczną inwestycje.

**Radna Ewa De La Torre** – powiedział Pan przed chwilą, że decyzja SKO, która jest już wykonalna nie będzie miała wpływu na budżet w 2012 roku. Chciałabym zapytać, czy ta nadpłata podatku w wysokości 1 mln zł, potencjalnie będzie musiała być zwrócona podatnikowi wraz z odsetkami ustawowymi. Jeżeli tak, to o ile one zwiększą kwotę 1 mln zł, a zatem jaki to będzie miało wpływ na tegoroczny budżet? Pan wielokrotnie podkreślał, że jest organem podatkowym i że rada nie może przejmować funkcji organu podatkowego, ani pana w tych czynnościach wyręczać. To jest prawda, ale pan jest również organem wykonawczym i to, co pan zrobi jako organ podatkowy, ewentualnie jakie błędy popełni pan w wydanych decyzjach, które będą miały wpływ na budżet, to jest właśnie to, co m.in.

wpływa na kształt budżetu, bo opłaty i podatki stanowią dochód gminy. Niestety w efekcie jest tak, że to my będziemy decydować o kształcie budżetu, my go zatwierdzamy. W związku z tym proszę nie mówić Radzie, że to nie ma żadnego wpływu na decyzje i na ocenę Rady, bo dokładnie ma taki wpływ. Jeżeli trzeba będzie zapłacić 1 mln zł z odsetkami, skoro decyzja SKO jest wykonalna, to będzie miało także wpływ na budżet.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – powiedziałem, że wysokość podatku na rok 2006 nie ma żadnego wpływu na budżet, bo nie ujęliśmy w nim kwoty, na jaką jest wydana decyzja. Powiedziałem również, że jedyny wpływ może być w sytuacji, jeżeli PGE skorzysta z tego prawa, choć nie musi, bo może czekać do rozstrzygnięcia końcowego, ale znajdziemy w budżecie ten 1 mln zł z oszczędności i trzeba będzie tą kwotę zapłacić.

**Radna Ewa De La Torre** – będzie pan zabiegał wówczas, aby rada przychyliła się do tych zmian budżetowych, a zatem proszę nas nie wyłączać ze wszystkich czynności organu podatkowego, jakie pan wykonuje. Dzisiaj złożyłam wniosek w ramach dostępu do informacji publicznej, aby mi i mam nadzieję, że radni są też tym również zainteresowani, został dostarczony bilans skonsolidowany gminy. W związku z tym, że jest obowiązek sporządzania takiego bilansu do 30 czerwca, czy moglibyśmy zatem otrzymać wraz z informacją o wykonaniu budżetu za I półrocze bilans skonsolidowany za rok 2011? Myślę, że jeśli dzisiaj trwa debata na temat stanu finansów gminy, to będzie to materiał bardzo pomocny do tego, żeby móc ten rzeczywisty stan finansów ocenić także na podstawie bilansu skonsolidowanego.

Ponieważ apelował Pan na poprzedniej sesji żebyśmy nie hamletyzowali jako radni, to tym razem ja pana proszę o to, aby pan nie hamletyzował. Na poprzedniej sesji apelował pan, aby nie używać zbyt wzniosłych słów. Dzisiaj powiedział pan, że Rada pana nie wspiera, kiedy czuje się pan osamotniony w niektórych decyzjach. Ja się z tym absolutnie nie zgadzam. To, że potrzebujemy wiedzy od pana, jest wyrazem szacunku do organu wykonawczego, bo wolelibyśmy o niektórych decyzjach związanych z losem finansowym gminy dowiadywać się od pana, a nie z gazet. Myślę, że nie jest pan osamotniony w trosce o gminę.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – uważam, że informacje pozyskiwane z prasy są informacjami daleko odbiegającymi od prawdy. Są namiastką troski mieszkańców, redaktorów gazet o finanse gminy, ale te informacje daleko odbiegają od prawdy w niektórych momentach. Dlatego też jeżeli chcecie państwo dokładne informacje, nic nie stało na przeszkodzie, abyście takie informacje otrzymali, oczywiście te, które mogą udostępnić. Nie mogę wykonać prośby o wydanie decyzji podatkowej, bo zabrania mi tego ordynacja podatkowa. Nie ma żadnych tajemnic w finansach gminy, ten rok jest trudny, bo jest rokiem znaczących płatności za wykonanie dużych inwestycji. Przecież kiedy określaliśmy strategię dla miasta i gminy Gryfino przewidziane było, że lata 2012 i 2013 w związku z tak kapitałochłonnymi inwestycjami, będą latami trudnymi finansowo dla gminy, ale to nie znaczy, że gmina ogłosi bankructwo, upadłość, bo na dzień dzisiejszy wszystkie płatności są realizowane na bieżąco, nie ma żadnych przedawnionych zobowiązań finansowych, a więc nie ma takiej sytuacji, żeby można byłoby mówić o upadłości gminy. To, że jest sytuacja trudna to jest fakt, ja jakoś sobie z nią radzę. Myślę, że sytuacja w roku 2013 będzie dużo łatwiejsza. Sami państwo widzicie ile w tej chwili jest realizowanych indywidualnych inwestycji w zakresie budowy domów jednorodzinnych, przecież to stanowi zwiększone dochody dla gminy. Jestem pewien, że w najbliższym czasie pojawią się inwestorzy w strefie, że będą nowe miejsca pracy i to będzie można już ocenić na zakończenie tej kadencji. Społeczeństwo oceni, czy inwestycja w park przemysłowy była trafną decyzją, czy nie, najbliższe wybory skorygują czy wszystkie zamierzenia, jakie realizuje Burmistrz są trafnymi, czy nie. Oczywiście dla mnie byłoby lepiej nie rozpoczynać tych inwestycji i mieć spokój, bo są pieniądze, ale jeśli dziś rozpoczynałbym swoje urzędowanie jako Burmistrz, to poza małymi wyjątkami na pewno tych zadań, które

realizujemy ponownie bym się podjął. Dziś idąc wałami i nabrzeżem myślę sobie, że gdybym w 2002 roku powiedział, że całe miasto będzie zabezpieczone przed powodzią, że będzie nowe nabrzeże, park przemysłowy to ktoś mógłby powiedzieć, że burmistrz robi sobie kampanię i że jest to nierealne. Oczekuję wsparcia także od was, wiem o trudnej sytuacji, potrzebuje też rzetelnej i merytorycznej dyskusji. Ja widzę, gdzie możemy zaoszczędzić w gminie znaczące środki i przeznaczyć na inwestycje, widzę pociągnięcia, które mogą dać w gminie duże oszczędności, ale musi być również zgoda Rady. Na najbliższej sesji przedstawię państwu projekt uchwały upoważniającej burmistrza do rozpoczęcia prac związanych z wniesieniem majątku CW Laguna do spółki PUK z jednoczesnym uzasadnieniem, jakie to da korzyści finansowe i dla Laguny i dla gminy.

Na kanalizację Pniewa i Żórawek mamy dofinansowanie 7 mln zł. W tej chwili jeszcze istnieje duża szansa, że ostatnia rata pożyczki z WFOŚiGW w wysokości 1 mln zł za oczyszczalnię ścieków zostanie umorzona, ale ten milion złotych będziemy musieli przeznaczyć na zadanie związane z ochroną środowiska. Jesteśmy na ukończeniu prac związanych z ogłoszeniem konkursu na inżyniera kontraktu, jest to kwestia tego miesiąca i po rozstrzygnięciu tego konkursu zostanie ogłoszony przetarg na budowę kanalizacji. W tym roku rozstrzygnie się zatem wybór wykonawcy, aby wczesną wiosną mógł rozpocząć to zadanie. Zadanie to obejmuje również ul. Czechosłowacką.

**Radny Krzysztof Hładki** – w Polsce mamy kilka dużych elektrowni: w Bełchatowie, Opolu, Koźlenicach, Jaworznie, Turowie. Czy burmistrzowie miast, w których znajdują się elektrownie także walczą z elektrowniami w sprawie należnych im podatków, czy pan jest jedynym burmistrzem, który walczy o słusznie należne nam podatki? Czy tamci burmistrzowie pomijają prawo i będą pociągnięci do odpowiedzialności prawnej i karnej za to, że nie dbają o budżety swoich miast? Czy lepszą opcją nie byłoby wspólne działanie wszystkich burmistrzów, wspólne występowanie przed sądami i podzielenie się poniesionymi kosztami, bo jak na jedną gminę mamy już wydany 1 mln zł, kiedy nie widać jeszcze końca sporu.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – nie jesteśmy jedyną gminą, która walczy o podatki, podawałem przykład gminy spod Opolą, gdzie leży Elektrownia Opole, gdzie sprawa jest w NSA. W stosunku do PGE, jak i innych koncernów energetycznych występują inne gminy, jak w Gdańsku o mniej więcej podobne roszczenia. Nie można byłoby zjednoczyć wysiłków, dlatego, że każda elektrownia jest inna, a biegły ocenia całość przedmiotu do opodatkowania w danej elektrowni.

**Radny Krzysztof Hładki** – chodzi o jedną wspólną ocenę, co ma być przedmiotem opodatkowania.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – dopiero od roku 2011 zapadają wyroki w miarę sprzyjające rozstrzygnięciom jakie prowadzimy, do roku 2011 każdy sąd wydawał różne wyroki, jeden zgodne z nami, drugi niezgodny z nami, wszystko jest udokumentowane. Gminy przez 10 lat walczyły o podatki od poligonów i w końcu dopięły swego

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - czy te pieniądze, które zostały wydane w związku z wynajęciem kancelarii z Warszawy, są kosztami na całe postępowanie podatkowe, czy spodziewa się pan nowych kosztów? Mówił pan, że był pan w Krakowie, tam jest jedna renomowana kancelaria byłego Ministra Sprawiedliwości. Czy te koszty będą ponoszone w dalszym ciągu? W jaki sposób dokonał pan wyboru swoich doradców podatkowych, prawników, którzy pana w tym zakresie reprezentują? W urzędzie miasta są znamienicy prawnicy, którzy uczestniczą w sesjach i wiem, że się specjalizują w podatkach. W jaki sposób dokonano wyboru warszawskiej kancelarii, czy był ogłoszony przetarg, czy były zapytania ofertowe, czy wyboru dokonano w innej formie? Kwota 900.000 zł jest kwotą niebagatelną z punktu widzenia budżetu miasta i gminy. Jeśli nie dowiem się dzisiaj, to ja na

piśmie złożę do pana takie zapytanie, bo chciałbym o tym sposobie wybrania kancelarii warszawskiej się dowiedzieć.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – kwota 900.000 zł nie jest kwotą z jednego roku, jest to łączna kwota z pięciu lat postępowania. Wszystkie decyzje odnośnie wyboru kancelarii zostały podjęte zgodnie z prawem. Jeżeli pana to interesuje, proszę złożyć zapytanie na piśmie i dostanie pan szczegółową odpowiedź.

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - pan wybierał kancelarię już w trakcie postępowania podatkowego, bo wcześniej wydawał pan decyzje bez tej kancelarii. Jak pan miał już wydane decyzje za lata 2002-2005, dopiero wybrał pan tą kancelarię, ale ja zwrócę się o to do pana na piśmie.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** – trzeba rozmawiać ze sobą uczciwie i tego mi nadal brakuje. Zwracam się do Rady o uwagę w kontekście tego, co przed chwilą usłyszeliśmy. Nie będę tego komentował, pozwolę sobie na odczytanie krótkiego tekstu z decyzji SKO. Sytuacja dotyczy Opolu i tego co zrobiono w Opolu na wzór tego, co zamierza zrobić Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Henryk Piłat. Wyrok, który zapadł w dniu 1 września 2011 r. przed WSA w Opolu w sprawie ze skargi Prokuratora Okręgowego w Opolu na wskazaną wyżej decyzję SKO w Opolu z dnia 26 marca 2010 roku. *„W przedmiotowym wyroku Sąd potwierdził, że urządzenia techniczne lub instalacje przemysłowe, (m.in. kotły, turbogeneratory, linie kablowe i rurociągi pary i wody), a także inne instalacje usytuowane w budynku lub na budynku nie stanowią budowli, ponieważ nie są odrębnymi od budynku obiektami budowlanymi. Sąd wykluczył również konieczność ustalania, czy urządzenia i instalacje tworzą całość techniczno-użytkową, bowiem pojęcie związku funkcjonalnego odnosi się jedynie do budowli, a nie do budynków. Sąd stwierdził dalej, że umiejscowienie sieci i urządzeń w chroniącym je budynku, uznanym za przedmiot opodatkowania podatkiem od nieruchomości wyklucza opodatkowanie takich sieci, urządzeń czy wysokospecjalistycznych linii technologicznych jako budowli (odrębnie od budynku).(...) Rzecz w tym, że – inaczej niż w przypadku np. budynku mieszkalnego- nie służą one budynkowi, lecz to budynek hali przemysłowej jest niezbędny (z przyczyn technicznych, klimatycznych i innych) do prawidłowego używania takich przedmiotów (winnym przypadku zbędne byłoby wznoszenie hali) co uwzględnione zostało w ustawie – Prawo budowlane, gdzie za obiekt budowlany uznano budynek wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi. Sąd odrzucił pogląd, zgodnie z którym opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości może podlegać zarówno budynek jak i umieszczona w nim budowla.”* Odczytałem to celowo, ponieważ jesteśmy w przeddzień tego, co już nastąpiło w Opolu. Możemy oczywiście toczyć spór w dalszym ciągu. Przestrzegam przed tym, nie w tej konwencji, że chce tu w jakiś sposób dopieć Burmistrzowi. Pan Burmistrz nie łączy dwóch faktów, swojego postępowania jako organu podatkowego i zapowiedzi bardziej niebezpiecznej nawet niż dotychczasowego postępowania, bo dotychczasowe postępowanie było uprawnione, ale zakończyło się prawomocną decyzją SKO, ale zamierza popełnić błędy, które już popełniono i przed tym właśnie staram się Pana Burmistrza przestrzec, dlatego, że jego postawa jest w bezpośrednim związku z planami inwestycyjnymi w ZEDO i to jest ta korelacja, która jest oczywista. Ja nie będę powoływał się na swoje rozmowy, ale ten związek zwłaszcza dla podatnika dziś jest oczywisty. Nie jest oczywisty w dalszym ciągu dla organu podatkowego. Nie dziwię się, że jest prezentowane takie stanowisko, bo ryzyko jest naprawdę olbrzymie. To dobrze, że Burmistrz zdaje sobie sprawę z tego, że jest niebezpieczeństwo i że może ono zmaterializować się w naszej gminie bardzo poważnie i nie tylko niższymi podatkami, ale także ograniczeniami w działalności ZEDO. Należy powiedzieć na czym oparło swoje tezy SKO - to w korelacji z tym, co pan Burmistrz zapowiedział, że prześle na skrzynki mailowe radnych - otóż SKO w składzie, w którym orzekało powołuje się na wyroki NSA z 30 lipca 2009 roku, na wyrok WSA w Gliwicach, na wyrok NSA dotyczący transformatorów itd.

Decyzja SKO jest lekturą, której należy poświęcić sporo czasu, zweryfikować z tym orzecznictwem, mam nadzieję, że państwo to zrobicie. Chce zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt, czyli na decyzje wydawane w tym zakresie przez Trybunał Konstytucyjny, ono także w decyzji zostało przywołane. Pan Burmistrz oczywiście posiłkuje się opiniami prawnymi sprzecznymi z tymi orzeczeniami, które zostały przywołane w decyzji, oczywiście orzecznictwo jest często bardzo różne natomiast uznają za bardzo odważną tezę, że linia orzecznictwa w zakresie określenia tego, co jest budowlą utrwała się na naszą korzyść. Uważam, że jest dokładnie odwrotnie, ale oczywiście trzeba podkreślić, że można znaleźć się takie orzeczenia, które mogą w niewielkim stopniu uprawdopodobnić dotychczas prezentowane przez organ podatkowy stanowisko. Tym niemniej ja będę o tym mówił od dziś wszędzie publicznie, bez względu na decyzje Henryka Piłata w tym zakresie i będę go wzywał publicznie do porzucenia konfliktu z Dolną Odrą, do opamiętania się i do tego, żeby nie niszczył zakładu, który stanowi o rozwoju Gminy Gryfino. Poinformuję też o decyzjach, które będą zapadały w tym zakresie pracowników Dolnej Odry, bo czuje się w takim obowiązku. My żyjemy w pewnej symbiozie, ta symbioza została kilka lat temu przerwana, jesteśmy dzisiaj w bardzo ostrym konflikcie i jeśli jest takie stanowisko dosyć charakterystyczne dla struktury urzędniczej, że przyjęliśmy określoną pozycję i nie będziemy z niej ustępowali nawet w obliczu ewidentnych porażek widząc jednocześnie jak zmienia się sytuacja naszego podatnika, rzeczywiście być może będą musieli zadecydować o tym w przyszłości wyborcy, czy chcą takiego konfliktu niszczącego Dolną Odrę. Jeżeli Pan nie dostrzega korelacji, to na tym polega ten problem, czas najwyższy go dostrzec, bo te sygnały, jakie otrzymujemy jako załoga Dolnej Odry od PGE nie są dwuznaczne, są jasne i dzisiaj uciekanie przed taką odpowiedzialnością, od takiego funkcjonowania z tym podmiotem jest dla mnie do przyjęcia. Ja wiem, że z punktu widzenia kogoś, kto nie jest zainteresowany jakimś szerszym, dłuższym funkcjonowaniem elektrowni Dolna Odra to może być mniej istotne, ale tam nadal pracuje 1500 ludzi i wprowadza znaczącą część dochodów do budżetu gminy, a ja patrzę na sprawy gminy nie w perspektywie końca kadencji, czy wieku emerytalnego, tylko w perspektywie lat 10, 15 i 30 i do tego jest zobowiązany każdy, nawet jeśli uważa, że kadencja, która się kończy jest ostatnią. Dziś znamy strategię rozwoju PGE, czy ktoś jest w stanie zaprzeczyć, że nie ma tam inwestycji w Dolnej Odrze? Jak ktoś nie potrafi połączyć ze sobą faktów: ostrego sporu z podatnikiem i wycofania się z inwestycji w tym źródle, to oczywiście może tego nie łączyć, ale są w tej gminie też tacy, którzy to łączą i którzy starają się temu przeciwdziałać.

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - wystąpiliśmy do podatnika o udostępnienie decyzji i postawa podatnika wobec radnych jest taka, że chce pod każdym względem być przejrzystym, dlatego radnym przekazano decyzję, podatnik jest w stanie przekazywać informacje, nawet wiedzę swoich prawników, bo uważa, że Pan Burmistrz nie ma racji. Uczestniczyłem w takiej rozmowie i wyszedłem z tej rozmowy nie tyle rozczarowany co do PGE tylko rozczarowany co do opinii, jaką oni mają w porównaniu do różnego rodzaju dyskusji. Przypominam, że Pan Burmistrz wskazywał, że ugodę z PGE już wiezie w teczkę, tak było jesienią ubiegłego roku.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – powiedziałem wcześniej, że będą próby wpływania na decyzje Burmistrza poprzez straszenie brakiem inwestycji w elektrowni Dolna Odra, jakoby Burmistrz był tym złem. To jest oczywiście nieprawda. Podejmowane były decyzje takie, które wynikały z punktu widzenia ekonomicznego. Jeśli Burmistrz podjąłby decyzje, czy jej nie podjął, już jest program dobrowolnych odejść, pracowników wysyła się na wcześniejszą emeryturę, decyzja Burmistrza nie ma tu żadnego wpływu. Przyjmując tą zasadę można byłoby powiedzieć tak, że mocny nie płaci podatków, a słaby musi płacić. Wszyscy muszą płacić podatki zgodnie z prawem i będę dążył do tego, żeby taki podmiot jak PGE płacił podatki zgodnie z prawem. To nie jest walka z pracownikami elektrowni Dolna

Odra, to nie jest walka z brakiem inwestycji w elektrowni Dolna Odra, jest to ustawienie podatków na poziomie zgodnym z prawem. Ja do prokuratury nie kieruję sprawy przeciwko PGE, tylko kieruję do prokuratury zażalenie na decyzję SKO.

Panie radny, może Pan wiele rzeczy mówić w tym mieście, wiele rzeczy wygłaszać, ja myślę, że mieszkańcy Gryfina już w sławetnym referendum o budowie elektrowni wykazali się zdrowym rozsądkiem i myślę, że w tym co pan będzie przekazywał, również wykażą się zdrowym rozsądkiem.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** – jeżeli był pan łaskaw przywołać referendum, 71 procent głosujących było „za”, mimo, że pan pracował ile mógł, dzień i noc, żeby do urn poszła minimalna ilość i że nie wydawał pan zarządzenia po sesji Rady Miejskiej w sposób bezprecedensowy w historii swojego panowania w tym mieście. Nigdy tak późno nie wydano zarządzenia w związku z uchwałami podjętymi przez Radę Miejską w Gryfinie. Ma pan w tym swój udział, natomiast mieszkańców pan do swojego stanowiska nie przekonał, z resztą, jakie jest pańskie stanowisko, kto to może wiedzieć, pan sam nie wie, bo podpisuje się pod dwoma sprzecznymi stanowiskami. Być może jest tak z ordynacją podatkową, być może jest też tak w przypadku wydawanych decyzji, dziś uważa Pan tak, a jutro inaczej.

Oczywiście, że ZEDO cierpi przez Henryka Piłata, w rozmowach, które są prowadzone w tej sprawie jest to oczywiste, dzisiaj można się z tego śmiać i drwić, ale czas najwyższy się otrząsnąć. Jest co najmniej 80 mln zł długu, Burmistrz powiedział o siedemdziesięciu kilku milionowym zadłużeniu, macie państwo przed sobą pismo z RIO, które mówi o 82-milionowym zadłużeniu i wystarczy sięgnąć do dokumentów, które zostały przedłożone Radzie, żeby zweryfikować, jakie informacje przekazuje się Radzie Miejskiej w Gryfinie. To jest niepoważne i nieuczciwe i trzeba zdać sobie sprawę z tego, że dzisiaj ta Rada ma przed sobą niezwykle dużą odpowiedzialność, bo czas tych pięknych słówek, opowiadań o sukcesach, które przed nami, zakończył się wraz z decyzją SKO. Oczywiście jeśli Burmistrz zrealizuje swoje zamiary, pójdzie do sądu poprzez prokuratora i wygra, będę pierwszym, który pogratuluję mu tego rozstrzygnięcia, ale w moim przekonaniu ryzyka, które się z tym wiąże są dla miasta zbyt duże, żeby dzisiaj się na nie decydować. Trzeba wiedzieć, kiedy rozsądnie i umiarkowanie ze swojego stanowiska się wycofać i to nieprawda, że Dolna Odra nie płaci podatków, Dolna Odra przynosi do budżetu Gminy blisko 1/3 pieniędzy. Proszę zważyć też na to że ten program dobrowolnych odejść, który jest dzisiaj realizowany wpłynie na finanse Gminy Gryfino, bo ci, którzy odejdą nie będą już zarabiali po 6.000 zł, czy 7.000 zł brutto miesięcznie, 37% podatku osobistego od tych osób nie będzie wpływało do kasy gminy. Ta perspektywa jest przed nami, w moim przekonaniu to jest skutek błędnej polityki podatkowej. Ja wiem, jest takie stare powiedzenie „kuchnia się sama wyżywi”, to prawda, ja nadal sądzę, że dwie inwestycje w nabrzeże i strefę są co do zasady miastu potrzebne, pytanie, czy w tym czasie, czy za takie pieniądze, ale decyzje zostały podjęte. Dzisiaj musimy uporządkować nasze finanse i odpowiedzieć sobie jasno na pytanie, czy bawimy się w mitomanię, czy w konkrety. Ja stoję na stanowisku konkretów, które w długiej perspektywie będą dla Gminy Gryfino korzystne.

Po doświadczeniach z referendum i po doświadczeniach z ostatniej kampanii, kiedy zachowywaliśmy się jako Gryfińskie Przymierze Wyborcze niezwykle liberalnie i mimo, że byliśmy prowokowani i nie odpowiadaliśmy, dziś na każdą próbę czarnego pijaru, albo oczerniania osób życia publicznego w pokątny sposób, odpowiemy zdecydowanie i proszę wszystkich którzy będą próbowali stosować takie metody na to się przygotować.

Cieszę się ze zwołanej sesji, myślę, że do opinii publicznej dostaną się najważniejsze informacje. Jesteśmy w przededniu kluczowych rozstrzygnięć, korzystając ze swojego uprawnienia, jakie otrzymałem od mieszkańców Gminy Gryfino i w poczuciu odpowiedzialności przed wyborcami i mieszkańcami Gminy Gryfino dziś mówię Burmistrzowi, organowi podatkowemu, żeby wycofał się z błędnej polityki.



**Radna Elżbieta Kasprzyk** – Panie Burmistrzu chciałabym dopytać o prowadzone przez gminę zadania. Poinformował pan dzisiaj, że zadania przebudowy środkowej części nabrzeża i przebudowy północnej jego części zostaną połączone, będzie to jedno zadanie, którego odebranie nastąpi na przełomie maja i czerwca przyszłego roku, natomiast my w budżecie mieliśmy zagwarantowanie finansowanie środkowej części w tym roku. W związku z tym rozumiem, że zmniejszą się wydatki gminy na ten rok i zostaną przeniesione na rok przyszły. Chciałabym usłyszeć o jaką kwotę zmniejszą się wydatki w budżecie na 2012 rok? Nie złożył pan jeszcze informacji na temat budowy świetlicy wiejskiej w Wirowie. Przypomnę, że ogłosił nam radosną nowinę pod koniec roku 2011, że w grudniu otrzymaliśmy dofinansowanie na to zadanie, że na początku roku ogłosi pan przetarg na wybór wykonawcy i że rozpocznie się tak długo wyczekiwana budowa świetlicy. Proszę o informację w tej sprawie.

**Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego, Strategii, Rozwoju i Inwestycji Krzysztof Czosnowski** – budowa świetlicy w Wirowie jest zadaniem realizowanym w tym roku i w roku przyszłym. Wartość inwestycji wynosi 500.000 zł, dofinansowanie 250.000 zł, realizacja założona na ten rok kosztowała będzie 250.000 zł, ze 150.000 zł dofinansowania i 100.000 zł środków własnych. W tym roku będzie ogłoszony przetarg na wybór wykonawcy, tak aby realizacja zadania zakończyła się w roku przyszłym. Na chwilę obecną jeszcze nie można przesądzić, czy kwota 250.000 zł będzie wydana w tym roku, będzie to wynikało z harmonogramu po wyborze wykonawcy.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat** – co do nabrzeża, powiedziałem, że odbiór całego zadania będzie jednorazowy, dwóch etapów budowy naraz, natomiast 90% prac związanych z budową tego nabrzeża zostanie opłaconych i rozliczonych w tym roku. Jedyne zadaniem, które nie będzie zakończone w tym roku, a na które mamy dofinansowanie, to jest budynek, który powstanie na tym nabrzeżu. Chcemy w nim umieścić punkt informacji turystycznej, całe zaplecze sanitarne dla jachtów. Jest dokumentacja, można się z nią zapoznać, będzie to bardzo ładny budynek nawiązujący stylem do Rybakówki. Mieliśmy dokonać podziału odbioru zadania, na I i II etap, jednak zrobimy jednorazowy odbiór zadania i wtedy będzie ono zakończone.

Padło stwierdzenie, że wysokość podatków, jakie zostaną ustalone miała wpływ na inwestycje PGE, której dochód wynosi 7 mld zł. Dla mnie zwrotnym punktem w zakresie planowanych inwestycji w elektrowni Dolna Odra będzie najbliższa narada, jaka odbędzie się u Wojewody w miesiącu wrześniu w zakresie bezpieczeństwa energetycznego Pomorza Zachodniego i tam PGE przedstawi swoją ostateczną strategię w stosunku do elektrowni Dolna Odra. Ja nie dziwię się, że dyrektorzy, którzy przyjeżdżają do Dolnej Odry zapraszają radnych i próbują poprzez radnych wymusić na Burmistrzu zmianę decyzji. Każdy robi tak, żeby jak najmniej zapłacić, ja się temu nie dziwię, każdy chwyt jest dobry, jeżeli wpłynie na korzystną decyzję. Ja to rozumiem. Jeżeli chciałabym spojrzeć na decyzję SKO nawet najbardziej przychylnym okiem, nie jestem w stanie jej przyjąć, bo zawiera szereg błędów, jest podjęta z bardzo poważnym naruszeniem prawa materialnego w stosunku do gminy i gdyby uzasadnienie tej decyzji było prawidłowe, ale nie mogło być inne, przy tak wydanej krzywdzącej dla gminy decyzji.

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - odnośnie rzucania kalumnie na radnych, że ulegają presji dyrektorów PGE, to chciałem stanowczo zaprotestować i powiedzieć, że pan dotąd nie zwrócił się do PGE o umożliwienie dostarczenia radnym pełnej informacji dotyczącej spraw podatkowych. Ja zwróciłem się, jako były pracownik ZEDO do PGE GiEK i Prezesa Kaczorowskiego o możliwość przekazania tej ważnej decyzji rozstrzygającej postępowanie podatkowe za 2006 rok, jak do tej pory prawomocnie i spotkałem się z dyrektorami, żeby w tym zakresie porozmawiać i nie prezentuję tu interesów podatnika. Dyrektorzy powiedzieli, że bardzo chętnie radnym zaprezentują decyzje i swoje stanowiska.

Wielokrotnie składał pan obietnice, że jedzie pan do PGE, że już jest wynegocjowana ugoda, Panie Burmistrzu, w podatkach nie ma kwestii ugodowej. Powołuje się pan na tajemnicę skarbową, a podaje pan kwotę, jaką podatnik ma zapłacić, w ten sposób łamie pan tajemnicę podatnika, na szczęście podatnik powiedział, że nie będzie w tej sprawie robił problemu, bo chciałby również, aby Rada, która reprezentuje mieszkańców wiedziała jakie on ma stanowisko. Polaryzowanie sytuacji podatkowej w taki sposób, że ktoś w energetyce specjalnie zabiega, żeby nie płacić podatków, przekonuje i chce przekupić radnych w tym zakresie, ja stanowczo temu protestuję. Od początku uważam za błędne pana decyzje w kwestiach podatków i przyjęcie założenia, że to co jest wewnątrz budowli trzeba opodatkować. W konsekwencji, gdyby zakończył pan skutecznie proces z PGE będzie pan musiał wystawić decyzje podatkowe dla mieszkańców, którzy mają kotłownie w domach. My się na to nie zgadzamy, to jest niedopuszczalne. Twierdzenie, że jeśli ktoś się spotyka z władzami Dolnej Odry to jest to jakieś knucie, to jest zdobywanie wiedzy, żebyśmy jako radni wiedzieli co nas czeka. Jeśli decyzje Kolegium zostaną utrzymane za konkretne lata poczynając od 2002 roku do roku 2012, skutek finansowy dla Gminy Gryfino będzie bardzo poważny i zadrzy budżet Gryfina już w tej sytuacji, o której mówił naczelnik Kosiński, jeśli trzeba będzie zapłacić 3 mln zł do Urzędu Skarbowego za postępowanie zabezpieczające, które pan prowadził, żeby przedłużyć możliwość przedawnienia się roszczeń. Być może te roszczenia się już przedawniły, bo takie opinie prawników też są i jeśli Gmina Gryfino będzie musiała w tym roku zapłacić 3 mln zł do Urzędu Skarbowego, proszę popatrzeć na budżet i zastanowić się, jaki te 3 mln zł będą miały wpływ na ewentualne inwestycje. My zachęcamy pana do tego, żeby pan też zwrócił się do podatnika i poprosił, żeby te informacje mógł pan jako organ udostępniać radnym i innym osobom, bo podatnik jest spółką Skarbu Państwa i nie widzi żadnych zastrzeżeń, poza danymi personalnymi osób wykonujących opinie, żebyśmy wiedzieli, w czym leży istota sporu podatkowego z Dolną Odrą.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – w tym sporze podatkowym powinien pan być bardzo wstrzeźliwy, bo pan jest również stroną w tym sporze, to pan podpisał się pod pierwszą decyzją zmniejszającą znacząco podatki jakie mają wpływać od ZEDO. To był początek, kiedy powołaliśmy biegłego, który miał zbadać, czy to zmniejszenie podatków odpowiada prawdzie. Pan uczestniczył również w rozmowach reprezentując stronę ZEDO w zakresie podatków. Jako wytrawny adwokat próbuje pan powiedzieć to, czego ja nie powiedziałem, nie powiedziałem, że PGE chce przekupić radnych, ale czy dzisiaj nie chcecie państwo wpłynąć na moją decyzję odnośnie skierowania sprawy do prokuratora? Chcecie, żebym jej nie wnosił, zakończył sprawę, bo mocny ma prawo. Nie zabiorę więcej głosu w sprawie podatków, bo moim obowiązkiem jest dopilnować, żeby każdy płacił podatki zgodnie z prawem.

**Radny Krzysztof Hładki** - czy inni Burmistrzowie zatem łamią prawo?

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – W Opolu trwa postępowanie i jest odwołanie się od wyroku WSA do NSA i postępowania trwa nadal. Trwa postępowanie i sprawa władz Gdańska odnośnie elektrociepłowni jest w NSA. Takie postępowanie prowadzi nie tylko Burmistrz Gryfina. Panie radny Hładki, ja nie jestem od oceny pracy innych samorządów i innych Burmistrzów. Jeżeli wykaże mi pan, że jako organ podatkowy złamałem prawo, to wtedy będzie pan mógł mówić, że postępuję niezgodnie z prawem. Inni mnie nie interesują, moim obowiązkiem jest dbać o dochody i interesy gminy Gryfino.

**Radny Rafał Guga** – sceptycznie podchodziłem do tej sesji, nie byłem zwolennikiem, żeby ta sesja się odbyła i niestety okazuje się, że miałem rację. Jestem zażenowany tym, co się dzieje dziś na tej sali, poziomem dyskusji, próbą obrażania się nawzajem, udowadnianiem na siłę, kto jest lepszy, mądrzejszy, itd. Dla mnie jest to obrzydliwe. Może Pan Burmistrz popełnił błąd w momencie, kiedy przyszła decyzja SKO, trzeba było zaprosić poszczególne kluby radnych, odbyć tą dyskusję w zaciszu, żeby nie było takich popisów wokalnych, bo to

nie jest ten styl, który powinien towarzyszyć Radzie Miejskiej w Gryfinie, a co gorsza Panie Przewodniczący, pan nad tym nie panuje. Popierałem referendum, robiłem to bardzo aktywnie, zrobiłem wszystko co mogłem w sprawie elektrowni atomowej, nie wstydę się tego i nie wypieram, zrobiłem to wbrew mojemu klubowi, z pełnym przekonaniem, że chcę zrobić wszystko, żeby jakakolwiek elektrownia na terenie tej gminy istniała, chcę dalej walczyć o ten zakład w taki sposób, jak tylko mogę i potrafię.

Panie Burmistrzu, będę popierał pana w dążeniu do ustanowienia pewnej reguły prawnej, która powinna obowiązywać, będę zachęcał pana do tego, żeby wyczerpał pan wszelkie możliwości prawne, które dadzą ostateczną odpowiedź, kto w tym sporze miał rację, czy podatnik, czy burmistrz gminy. Nie może być tak, że od x lat podatki, które wpływają do gminy, nagle okazuje się, że są na tzw. gębę, nikt nie jest do końca przekonany, czy one są we właściwej wysokości. Z jednej strony Dolna Odra uważała, że są za wysokie, bo od tego się sprawa zaczęła, z drugiej strony gmina odpowiadając na ten zarzut stwierdziła, że są za niskie. Nikt tego nie wie, jeżeli uważacie, że to jest normalna sytuacja, to się trochę dziwię, bo ja uważam, że nie. Dziwi mnie trochę ton niektórych wypowiedzi, jestem głęboko zszokowany, ja radny Gminy Gryfino, a nie radny PGE jestem zszokowany tym, że tak naprawdę na tej sali słyszę argumenty: „Panie Burmistrzu, pan chce zarznąć tą dojną krowę, jakim jest oddział PGE, bo jeżeli pan nie ustąpi to PGE zlikwiduje Dolną Odrę, to doprowadzi do jej upadku”. To jest dla mnie zatrważające. W jakim my kraju żyjemy, jeżeli spółka Skarbu Państwa może szantażować samorząd i powiedzieć: „jeżeli podwyższycie nam podatki albo naliczycie inny wymiar, to my zlikwidujemy zakład”, to może jutro powiedzą, „nie naliczajcie nam w ogóle podatków, bo jak nie, to go zlikwidujemy”. Chyba nie tędy droga. Co na to politycy w Warszawie? Sami sprowadzaliście tu polityków, żeby bronili Dolnej Odry, to ja pytam, gdzie oni dzisiaj są, jak oni reagują, jeżeli PGE szantażuje Gminę Gryfino, bo takie słowa dzisiaj padły. Panie Przewodniczący, pan po rozmowach w Dolnej Odrze mówi, że Pan Burmistrz działając w taki sposób doprowadzi ten zakład do upadku. Gdzie są ci politycy, którzy tu siedzieli, dlaczego oni nie reagują, bo taki sygnał, który doszedł to jest szantaż, manipulacja, propaganda. Burmistrz ma działać zgodnie z prawem, PGE ma płacić podatki zgodnie z prawem, Jeżeli jest jeszcze możliwość odwołania się, niech Burmistrz się odwoła, niech wyczerpie wszystkie możliwości, do tego będę Burmistrza zachęcał i przy okazji przypominam, że PGE nie jest prywatną firmą. Przypominam, że PGE już od dłuższego czasu odwróciła się od gminy Gryfino. Ile razy siedzieliśmy na tej sali i martwiliśmy się, że wycofał się sponsor KS Energetyk i trzeba było coś zrobić, żeby utrzymać ten poziom sportowy i robiliśmy to. Ile było zapewnień, że porozmawiamy? Nie chcą, oni już dawno odwrócili się od Gryfina, a jeżeli w kraju, w którym za chwilę ma brakować prądu mówi się, że można zlikwidować Dolną Odrę, pojawia się kontekst jakiś budowanych prywatnych elektrowni, a na tej sali padają argumenty, bo Burmistrz chce wyegzekwować podatki, to ja jestem zszokowany. Ja szanuję wszystkich radnych, urzędników, Burmistrza, sołtysów, natomiast to co dzisiaj usłyszałem i poziom tej dyskusji jest dla mnie żenujący. Proszę o nieuprawianie czarnej propagandy.

Przewodniczący Rady ogłosił 5-minutową przerwę w obradach.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** – kiedy Prezes Kaczorowski wraz z Prezesem Skowrońskim przyjechali na spotkanie w sprawie opublikowanej strategii, znalazła się tylko jedna osoba, która postawiła panom prezesom bardzo trudne pytania, one zostały upublicznione na forum ogólnopolskim, dotyczyły dość szczegółowych kwestii organizacyjnych zakładu. Te pytania postawiłem ja, były one w interesie załogi, a nie w interesie jakiś władz, mnie nie interesują władze, tylko załoga ZEDO i w jej interesie

działam. Tak robiłem, kiedy na sali było 600-700 osób i tak będę robił za każdym razem, bez względu na to, czy przyjedzie Prezes Kilian, czy stroną będzie Henryk Piłat. Nie ma to dla mnie większego znaczenia, mieszkańcy zaufali mi, zaufali mi także pracownicy Dolnej Odry i ja tego zaufania nie zamierzam zawieść. Co do sugestii dotyczących wpływania na poszczególnych radnych, to przypomnę także ze swojej kariery zawodowej, że kiedy nie byłem radnym urzędnicy UMIG zabiegali o moje zwolnienie z ZEDO. Był taki przypadek, niestety im się nie udało, ponieważ pracodawca wycofał się ze swoich zamiarów. Jeśli ktoś kogoś chce przedstawić w jakimś świetle, to niech zrobi pewną retrospekcję swoich własnych zachowań i wtedy dopiero niech próbuje używać takich argumentów, w przeciwnym wypadku się kompromituje. Nie ukrywam, że ze względu na przypuszczenie o braku przygotowania materiałów na sesję nadzwyczajną przez organ wykonawczy, zainicjowałem prace nad udostępnieniem przez podatnika tych materiałów, wspólnie z Panem Przewodniczącym, który wystąpił w imieniu prezydium o udostępnienie tej decyzji. Podatnik nie ma nic do ukrycia, chce działać transparentnie. Czy można spodziewać się innej postawy? Nauczeni doświadczeniem Gminy Gryfino, jak się zdaje nie o wszystkim jesteśmy na czas i w pełni informowani. O ile w sprawie podatkowej, w moim przekonaniu Burmistrz absolutnie nie ma racji, o tyle miał podstawy do wyegzekwowania pieniędzy z ZEDO w związku z wykonywaniem umowy z PEC-em i te pieniądze mogły do budżetu trafić, więc jeśli rozmawiamy już kompleksowo o tych sprawach, to trzeba szukać źródeł dochodów, tylko trzeba szukać ich skutecznie, nie tam gdzie jest to niemożliwe, ale tam, gdzie było to możliwe na podstawie umów i w ten sposób wzbogacać budżet Gminy Gryfino.

Potrafię zrozumieć, że kogoś nie interesuje ostateczna decyzja SKO i że w ogóle nie daje wiary temu, że decyzja SKO w ogóle ma jakąś wagę, należy się nad nią pochylić, wyciągnąć wnioski, zastanowić i że dla kogoś rozmowa ma poziom żenujący. Taki głos w dyskusji należy dopuścić i nie można zabronić wypowiadać takich kwestii, a decyzja SKO to jest przecież klucz i o niej przez większość naszego dzisiejszego spotkania rozmawiamy.

Ponieważ poczułem się niezwykle urażony słowami Burmistrza i sugestiami, że jestem radnym PGE, jako były, niemalże zwolniony z art. 52 pracownik i jako człowiek, który występuje przez 600-700 pracownikami w ich obronie z Wiceprezesem Skowrońskim, z Prezesem Kaczorowskim, który bierze w obronę załogę, ja jestem traktowany jako radny PGE. Ja jestem radnym mieszkańców gminy Gryfino, w tym także pracowników. Będę bronił ich interesów, bo w tej chwili jest ewidentnie ich naruszanie, w różnych miejscach i bez względu na to, kto będzie starał się te interesy naruszać, będę o tym mówił głośno i będę starał się, żeby ta informacja do opinii publicznej się przebiła.

Jeśli radni zatrudnionych w szkołach, w PUK-u, w innych placówkach będą starali się działać na rzecz swoich zakładów pracy zrozumieć to i uszanuję i jeśli np. będzie budżet Gimnazjum na Górnym Tarasie zwiększany z powodu inwestycji, nie będę wytykał radnemu Gudze, że o to zabiega lub, że uważa, że jest to potrzebne, tak jak nie będę tego wytykał żadnemu innemu radnemu. Jest pewna symbioza podmiotów gospodarczych, które funkcjonują na terenie Gminy, jednostek organizacyjnych, ludzi, którzy tu mieszkają, jeśli ktoś chce komuś z tego tytułu stawiać zarzuty, to jest to pogląd nieuprawniony, nawet śmieszny.

Ponieważ wiemy już jak potoczą się dalsze sprawy, będziemy zmuszeni przyglądać się następnym rozstrzygnięciom i najprawdopodobniej będziemy musieli na kilka lat uzbroić się w cierpliwość, bo jeśli sprawa znajdzie się w WSA, to na rozstrzygnięcia ostateczne z pewnością poczekamy wiele lat. Tylko gdzie wtedy będzie Gryfino? To pytanie trzeba sobie dzisiaj postawić. Czy jeśli przyjdą następne prawomocne decyzje SKO o zwrocie podatku dla podatnika albo z tytułu kwot należnych Izbie Skarbowej, to gdzie my wszyscy wtedy będziemy? Dzisiaj Pan Burmistrz powiedział o sprawie, która niezwykle mnie niepokoi i uprawdopodobnia tezę, którą już dawno postawiłem, że dług w Gminie Gryfino jest rolowany. To jest zabieg sprytny, w pewnym sensie jest konsekwencją obecnej sytuacji

Gminy Gryfino, natomiast to, że nabrzeże ma być realizowane w innym trybie niż pierwotnie zakładaliśmy jest kolejnym dowodem na uprawdopodobnienie tej tezy, podobnie jak rozszerzenie zakresu rzeczowego inwestycji w strefie ekonomicznej w Gardnie. To jest dokładnie ten sam mechanizm, rolowanie długu, które jak patrzymy na to w skali makro kończy się zazwyczaj niedobrze, ale być może znajdziemy dochody, których dziś jeszcze nie osiągamy. Mówiłem o tym podczas sesji absolutoryjnej, że takie możliwości zwiększenia dochodów w Gminie Gryfino istnieją, jest to jakaś teoretyczna szansa w połączeniu z racjonalnymi oszczędnościami, być może jedyna możliwość wyjścia z tej trudnej sytuacji. Oczywiście można zaklinać rzeczywistość, mamy z tym do czynienia od wielu lat, ale fakty wychodzą na jaw. Zgodnie z przedłożonym dzisiaj Radzie pismem RIO dług Gminy wynosi ponad 80 mln zł. Była odpowiedź, że dług na koniec roku wyniesie 73 mln zł albo 72 mln zł, ale wielokrotnie te zapowiedzi się nie potwierdzały, więc nie ma powodu wierzyć, że sprawdzą się w tym konkretnym przypadku, zwłaszcza, że być może trzeba będzie zapłacić ponad 1 mln zł Dolnej Odrze już od razu, niedługo być może kolejne 3 mln zł z innego tytułu. Brak refleksji nad swoją własną polityką jest kosztowny dla mieszkańców niezwykle, bo trzeba też powiedzieć ile nas ten dług kosztuje, czyli ile kosztuje pieniądź. Pieniądź kosztuje i jest pytanie, czy na ten pieniądź w wysokości 80 mln zł długu nas jest stać. Od wielu lat powtarzam, że nie, bo zadłużanie się też musi być racjonalne.

**Radna Magdalena Chmura-Nvcz** – Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowne Prezydium, mówię tutaj w cudzysłowie, bo nie ma czegoś takiego, jak prezydium, prosiłabym panów z prezydium, aby wskazali mi z ustawy lub ze statutu, na jakiej podstawie tak się nazwaliście i występujecie w imieniu prezydium do innych instytucji. Pytam wprost, proszę podać skąd nazwa prezydium. Reprezentujecie mieszkańców Gminy Gryfino, tak samo, jak i my, jesteście do prowadzenia obrad, a nie do reprezentowania Rady na zewnątrz. Czy prawdą jest, że występujecie w imieniu Rady Miejskiej, jako prezydium, czyli ciało, którego nie ma? Jest Prezydium Sejmu, ale nie prezydium Rady Miejskiej, jesteście panowie od tego, żeby prowadzić obrady, nie powinno dojść do podjęcia uchwały przez Radę Miejską do reprezentowania jej w tej sprawie na zewnątrz.

Być może Panowie macie o wiele większą wiedzę, bo powiedzieliście, że spotykacie się z pracownikami, z dyrektorem, a Rada takiej wiedzy nie ma. Pracownicy Dolnej Odry mają dzieci w przedszkolach, mają dzieci w szkołach i też chcą w tym mieście mieszkać, żeby to miasto się rozwijało. Prosiłabym, jeżeli panowie uczestniczycie w rozmowach, wykładajmy kawę na stół i rozmawiajmy, ja nie ma takiej wiedzy, jak radny Nikitiński. Jeśli pod opiniami podpisała się np. Politechnika Warszawska, a nie partia polityczna, to coś w tym musi być. Pan radny Nikitiński powiedział, że podpisze się pod inwestycjami np. w Gimnazjum, przypominam Panu głosowanie nad remontem toalet w Szkole Podstawowej nr 1, był pan wcześniej w szkole z komisją i widział w jakim były stanie i na sesji głosuje pan inaczej. Burmistrz jest organem podatkowym i jest odpowiedzialny za tą sprawę, a nie radni. Oczywiście w 2004 roku, jak postanowiliśmy, że idziemy w proces to musieliśmy się liczyć z konsekwencjami w przyszłości, wiedzieliśmy, że będą koszty obsługi prawnej, ale już dzisiaj mówimy o 1 mln zł zwrotu z PGE, jeżeli policzymy wszystkie lata, w których PGE nie dopłacało nam do kwoty z wyroku z 2006 roku to jest kwota 10 mln zł, a więc to i tak nam się opłacało. Jeżeli pan radny Sawaryn i radny Nikitiński mają większą wiedzę, to prosiłabym o udostępnienie nam tych informacji, bo ja na dziś mogę sugerować się informacjami tylko z jednej strony, uzyskanymi od Burmistrza. Jeżeli macie inne zdanie i inne informacje, proszę je przedstawić i proszę o odpowiedź, skąd wzięliście nazwę „Prezydium” i czy jesteście umocowani prawnie, żeby reprezentować Radę na zewnątrz, nie posiadając do tego uchwały.

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - pismo od Prezesa Zarządu Jacka Kaczorowskiego otrzymałem drogą mailową, było skierowane do mnie, jako Przewodniczącego Rady, a nie Prezydium. Na tym piśmie jest moja dekretecja „proszę

o przekazanie radnym”. Proszę wziąć Statut Gminy Gryfino i przeczytać § 15: „Przewodniczący rady nie rzadziej niż raz na kwartał zwołuje sesję, organizuje prace rady i prowadzi obrady”. Nie jest tak, jak pani mówi, że tylko i wyłącznie prowadzi obrady, ale organizuje prace Rady. Jeżeli chcieliście otrzymać państwo informacje dotyczące spraw podatkowych, których Pan Burmistrz nie chce nam udzielić, zgodnie z tą kompetencją i poczuciem pani chęci dostania tej informacji, jako Przewodniczący Rady zwróciłem się do Prezesa. Zwracam pani jeszcze uwagę na to, że przewodniczący i wiceprzewodniczący rady stanowią prezydium, cokolwiek by pani nie mówiła, tak się określa ten skład. Jeśli przewodniczący rozmawia z wiceprzewodniczącymi na prezydium rady, żeby wyjaśnić, czy również wspierają taką możliwość, jak zwrócenie się do PGE o udzielenie informacji w sprawie podatkowej, to pani z tego powodu powinna się cieszyć. Za chwilę otrzyma pani z Biura Rady pełną informację, przeczyta ją pani i będzie pani miała wiedzę.

To, co pani zawarła w swojej wypowiedzi, o czym również mówił radny Guga, nie jest tak jak państwo mówicie, konsekwencje decyzji podatkowych Pana Burmistrza spadną na społeczeństwo Gryfina. Pan Burmistrz mówił o tajemnicy skarbowej, ale ujawnił dwie istotne kwestie z tej tajemnicy. Rada musi dostać te informacje, żebyście nie spekulowali tylko rozmawiali o faktach znajdujących się w rozstrzygnięciu Kolegium i o innych kwestiach o których Pan Burmistrz faktycznie z mocy prawa nie mógł mówić. Tak jak wyjaśnił mecenas Judek, podatnik może takie informacje przekazać bez utrzymywania tajemnicy, stąd po rozmowach z wiceprzewodniczącymi rady, jako prezydium wystąpiłem do Prezesa PGE o przekazanie pani tej informacji, żeby pani zechciała przeczytać decyzję SKO i dobrze się do tej sprawy przygotować. Jeśli Burmistrz będzie miał rację i te podatki wpłyną do gminy, to wszyscy będą się cieszyć, ale jeśli Burmistrz nie będzie miał racji, to konsekwencje jego decyzji podatkowych spadną na wszystkich mieszkańców Gryfina. Jeśli Pani mówi, że 1 mln zł na prawników to nie jest kwota znacząca, to ja pani powiem, będąc prawnikiem, że jest to olbrzymia kwota

**Radna Ewa De La Torre** – jeszcze niedawno wszyscy uważali tą sesję za niepotrzebną, a jednak paru rzeczy istotnych dla tej gminy tutaj się dowiedzieliśmy. Jeżeli niepotrzebna sesja trwa trzy godziny to można ją zakończyć jakąś puentą i nie pozostawię bez komentarza tego co powiedział do nas Pan Burmistrz chcąc zdeprecjonować Radę i jej dociekliwość dotyczącą stanu finansów publicznych oraz tego co się wydarzyło po decyzji SKO lub co się może wydarzyć. Panie Burmistrzu, pana dzisiejsza insynuacja, jakoby radni działali na szkodę Gminy, a na korzyść podatnika jest obraźliwa dla nas wszystkich. Ja nie spotykałam się z nikim w PGE, a swoją wiedzę czerpie z dokumentów, które pan dostarcza, z informacji, które uzyskuję, jeżeli je uzyskuję. Zgadzam się z radnym Guga, który skarcił za nieodpowiednie zachowanie niektórych biorących udział w dyskusji, ale przede wszystkim takie skarcenie należy się Panu Burmistrzowi. Powiem panu, że to jest bardzo dziwna sytuacja, w której w trosce o Gminę radni domagając się informacji muszą zwoływać sesję nadzwyczajną, bo to pan ją powinien zwołać po takim orzeczeniu SKO i jakkolwiek nie będzie pan zaklinał rzeczywistości oświadczam panu, że jeżeli usłyszę z pana ust jeszcze raz obraźliwe insynuacje pod adresem radnych to zapewniam pana, że nie zbędę tego ani milczeniem ani delikatnym komentarzem. Uważam, że nawołując do szacunku należy zaczynać od siebie, insynuowanie komukolwiek na tej sali, że ma nieczne zamiary w stosunku do Gminy jest obraźliwe i to nie tylko dla mnie indywidualnie. Uprzejmie pana proszę, aby pan zaprzestał takich praktyk. Chciałabym powiedzieć radnym, że zabiegałam kilkakrotnie o to, abyście państwo mieli możliwość czytania protokołów z posiedzeń komisji, na których bywa Pan Burmistrz i Pani Skarbnik, te protokoły nadal nie są umieszczane w internecie, ja ponawiam swoją prośbę, wtedy dowiecie się państwo o czym dokładnie mówię. Dzisiaj panu mówię basta, nigdy więcej w tak spokojny sposób nie będę komentowała pana obraźliwych słów pod adresem radnych.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** – rozumiem słowa pani Ewy De La Torre, bo rzeczywiście wielokrotnie tak się zdarza, że osoby, które mają inny pogląd na sprawy gminy Gryfino są traktowane w sposób mało elegancki. Pani Ewo, ja za każdym razem kiedy wychodzę z sesji to mam takie nieodparte wrażenie, że jeśli np. w merytorycznej dyskusji obaliliby pani moją tezę, to czułbym się zażenowany, nie wszyscy jednak mogą mnie obrazić, myślę, że panią też nie wszyscy mogą obrazić. My akurat jesteśmy przykładem osób, które się ze sobą zdecydowanie różnią w wielu sprawach, ale odnoszę wrażenie, że się szanują. Zwrócę się do radnej Magdaleny Chmury – Nycz, mówiłem o tym, że w przypadku jeśli radni pracujący w określonych placówkach, które są spółkami komunalnymi, bądź jednostkami organizacyjnymi będą głosowali na ich rzecz, nie będę widział w tym niczego zdrożnego, ale to w żaden sposób nie przesądza mojego głosowania, mam prawo do swojego poglądu, czy ten wydatek ponoszony w danym czasie jest zasadny, czy nie. Odnosiłem się do tej konkretnej sytuacji.

Panie Przewodniczący, proszę, aby zgodnie z dekreacją którą pan dokonał, przekazać decyzję Radzie i proszę Radę o to, żeby się z tą decyzją zapoznała. Spokojna lektura jest podstawą do dalszej rozmowy, tam są zawarte tezy, które jeśli pan Burmistrz zechce prowadzić dialog z Radą Miejską w Gryfinie, może w oparciu o swoje argumenty próbować obalać i taka powinna być procedura, a nie wychodzenie na mównicę i twierdzenie „na pewno się odwołam”, czy „na pewno przez prokuratora będę kierował sprawę do WSA”. Spokojnie, jest na to dosyć dużo czasu, a materia jest skomplikowana i dobrze wiemy o pańskie zaplecze, które pracowało nad decyzjami, że sprawa nie jest czarno-biała, jest niezwykle ryzykowna. Czy jesteśmy przygotowani na podjęcie tego ryzyka? Odnoszę wrażenie, że nie jesteśmy, proszę zestawzić 400-milionowy odpis dokonany przez PGE na potencjalne spłaty zobowiązań z naszym 80-milionowym długiem i zastanowić się, czy jesteśmy dobrze przygotowani. Jeśli idzie się na wojnę, a taką będzie kontynuacja tego sporu, to warto mieć za sobą zaplecze finansowe, dobrą sytuację ekonomiczną, możliwość przeznaczenia stosownych środków i jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że z pewnością podatnik jeśli zostanie postawiony przed rozstrzygnięciem, które zamierza pan podjąć, z pewnością zradykalizuje swoje stanowisko. To są podstawy do dalszej dyskusji, ale nie do przyjęcia jest sytuacja, w której rozmawiamy o decyzji SKO, a w ogóle nie rozważamy różnych alternatywnych wyjść. Ponieważ radna Chmura –Nycz miała pewne wątpliwości, czy Pan Przewodniczący występował w imieniu prezydium i własnym imieniu, czy w imieniu nas trzech, nie mam wątpliwości, że korzyść dla Rady jest oczywista, decyzja, którą możecie państwo przeczytać, zważyć i to tutaj powinien skupić się wysiłek intelektualny i ewentualna dyskusja nad tym, co nam rzeczywiście grozi, a być może też o tym, czy w tej trudnej sytuacji są jakieś szanse. Zwracam się do Pana Burmistrza Henryka Piłata, niech pan przed podjęciem tej decyzji bardzo mocno się zastanowi i niech pan jej nie podejmuje przed czasem, bo odnoszę wrażenie, że czas w tej sprawie niekoniecznie musi działać na niekorzyść Gminy Gryfino. Jest to nie tylko wrażenie, jest to być może nawet teza, którą potrafiłbym uprawdopodobnić, dlatego z tego miejsca o to Pana proszę, żeby Pan przypadkiem nie podejmował pochopnych i ostatecznych ruchów.

**Radny Rafał Guga** – należy sprostować pewną rzecz, bo widzę, że niektórzy emocjonalnie do niej podchodzą. Pan radny Namieciński bardzo nerwowo zarzucił, że spóźniliśmy się na sesję, spóźniliśmy się, bo mieliśmy posiedzenie klubu, dosyć burzliwe, ponieważ tak naprawdę dzisiaj nie mieliśmy ani porządku obrad, ani tego, czym mamy się zajmować, znowu działaliśmy po ciemku. Jestem już do tego przyzwyczajony, że inne kluby niż te, które stanowią większość w Radzie Miejskiej są traktowane po macoszemu, nawet wtedy gdy inni radni, czy kluby się spóźniają, to wtedy takich nerwowych reakcji nie ma. Jeżeli kogoś to uraziło, to przepraszam.

Panie Przewodniczący, powiedział pan, że nie ma ad vocem, ale dzisiaj pan panu Wiceprzewodniczącemu Nikitińskiemu kilka razy w tym trybie udzielał głosu, rozumiem, bo współpracujecie ze sobą, a ze mną niekoniecznie się pan zgadza, natomiast to nie powinno mieć w tym przypadku znaczenia, jeżeli jest ad vocem stosowane od początku to dla wszystkich. Powiedział pan, że nie jest tak jak ja mówię, ale jest tak, jak pan mówi. Dlaczego odmawia mi pan prawa do swojego zdania, dlaczego chce mi pan narzucić swoje? Ja odpowiadam przed wyborcami, nie przed panem. Dziś powiedziano mi, że przykładam rękę do upadku tej gminy, że stosujemy gierki, że się spóźniamy, niektórzy radni wiedzą co się na naszym klubie odbywa lepiej niż ja. Ja staram się was nie przekonywać, nie przekonujcie mnie. Kiedyś radny Różański mówił, że przewodniczący rady miejskiej to jest primus inter pares, czyli pierwszy wśród równych, powinien pan być sprawiedliwym przewodniczącym, bo jak na razie to wygląda to fatalnie, takie jest moje zdanie, ale nie będę pana do niego przekonywał.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat** – sami państwo zapytaliście się radcy prawnego, czy w trakcie postępowania podatkowego burmistrz może udzielić informacji. Otrzymaliście informację, popartą przepisami prawa, że organ podatkowy nie może ujawnić w trakcie prowadzonego postępowania podatkowego decyzji, a może zrobić to podatnik i zarzucanie burmistrzowi, że po otrzymaniu decyzji nie zwołał nadzwyczajnego posiedzenia Rady, nie poinformował radnych są bezpodstawne w świetle obowiązującego prawa. Uzyskaliście państwo decyzję po wystąpieniu do PGE i podatnik miał prawo wam taką decyzję udostępnić. Burmistrz nie postępuje pochopnie, jest szereg opinii prawnych, szereg opinii biegłych na to zagadnienie, szereg wyroków sądowych o których zostaniecie państwo poinformowani, które zapadają tej materii. Problem jest trudny, partnerzy, którzy dyskutują o pieniądzach powinni być obaj zainteresowani, żeby raz była porządna wykładnia prawa w określonej materii i o tą prawdę będziemy zabiegać. Stawianie czarnego scenariusza gminy w oparciu o wydaną decyzję za jeden rok 2006 jest daleko odbiegające od rzeczywistości. Decyzja dotyczy jednego roku, przytoczyłem panu, jak diametralnie zmieniał się opodatkowanie w poszczególnych latach od 8 mln zł do 14 mln zł i teraz będziemy wyjaśniać dlaczego aż takie rozbieżności w opodatkowaniu miały miejsce. Z bólem przyjmuję to, jakobym był przeciwnikiem elektrowni Dolna Odra, zwalczał ją, ale to trzeba przyjąć z pokorą. Szkoda, że w tych wszystkich sprawach, które były dyskutowane odnośnie podatków interpretacje prawa przez te lata wyglądały mniej więcej w ten sposób, że jeżeli Burmistrz przyzna, że wysokość podatków jest taka, jaką zgłosiła PGE, to wtedy będzie dobrze, jeżeli coś ma dojść do opodatkowania, to jest już niedobrze. Nieraz zastanawiam się, czy warto było poświęcić tyle zdrowia, żeby tą sprawę prowadzić pod taką presją, ale prawo jest prawem i należy je przestrzegać.

Jeżeli uraziłem panią radną Ewę De la Torre, z tym, że nie przypominam sobie, że bym w stosunku do pani coś złego powiedział, ale jeżeli czymś się pani poczuła urażona to przepraszam panią.

Myślę, że po zapoznaniu się z wyrokami sądowymi, jakie zapadły, które państwo otrzymacie, a chcę przypomnieć że w tej sprawie wypowiedział się WSA w Białymstoku, w ostatnim czasie zmienił zdanie sąd w Gliwicach, który wypowiedział się w dniu 16 lipca 2012 roku, 2 lipca 2012 roku, wyrok WSA w Krakowie ukazał się 6 lipca 2012 roku, wyrok WSA w Olsztynie – 22 września 2011 roku, wyrok WSA w Gdańsku 7 września 2011 roku, wyrok WSA w Poznaniu – 15 grudnia 2011 roku, wyrok WSA w Olsztynie – 19 października 2011 roku, wyrok WSA w Gliwicach – 20 lipca 2010 roku, wyrok WSA w Białymstoku - 25 kwietnia 2012 r. i są to wyroki, które potwierdzają, że nieprawdą jest, że to co jest w budynku nie może być opodatkowane jako budowla. Państwo otrzymacie również sentencje tych wyroków, żebyście mieli rozeznanie, że sprawa nie jest jednoznaczna. Myślę, że o tych wyrokach pozytywnych i negatywnych doskonale wiedzą służby prawne, podatkowe PGE



Dolna Odra. Nawet przyjmując najczarniejszy scenariusz, że opodatkowanie będzie na poziomie, jakim określiło SKO, czyli 13.746.384 zł, jeżeli weźmie się pod uwagę wpłaty za poszczególne lata to sytuacja wygląda całkiem inaczej i nie tak tragicznie dla Gminy. Trzeba tutaj dużo rozwagi, spokoju. Podatnik chce zawsze zapłacić jak najmniej. Pan radny Nikitiński dał tu przykład sprawy związanej z PEC-em, gdzie zostało podpisane porozumienie, ja złożyłem odpowiednie wyjaśnienie na stanowisko Komisji Rewizyjnej i myślę, że zostanie ono rozpatrzone przez Komisję w protokole pokontrolnym. W tym porozumieniu dwie strony starały się zachować równe, partnerskie układy, jedna strona broniła swojego interesu, a druga swojego, doszliśmy do porozumienia, które jest bardzo dobre dla gminy i dla PGE. W tym przypadku wykazałem, że nie jestem żadnym przeciwnikiem PGE i nie poszedłem do sądu, żeby naliczyć kary umowne, tylko spokojnie wynegocjowaliśmy nowy termin na realizację zadań. Nie jest tak, że Burmistrz jest przeciwko PGE i chciałby ze wszystkim iść do sądu, staram się przestrzegać ordynacji podatkowej.

**Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński** – Pan Burmistrz przytoczył ważne wyroki sądów, których nie można lekceważyć, chciałbym jednak pozwolić sobie na pewną sugestię, że jest w kraju jeszcze Trybunał Konstytucyjny i odczytam sentencję jego orzeczenia z 13 września 2011 roku. Mamy bardzo ciekawe i pozytywne spostrzeżenia Trybunału Konstytucyjnego, które są co najmniej podpowiedzią do dalszego postępowania: *„Należy zatem wskazać raz jeszcze, że za budowle w rozumieniu u.p.o.l. można uznać: jedynie budowle wymienione expressis verbis w art. 3 pkt 3 ustawy prawo budowlane i innych przepisach tej ustawy lub w załączniku do niej będące wraz z instalacjami i urządzeniami obiektem budowlanym, o którym mowa w art. 3 pkt 1 lit b ustawy prawo budowlane, czyli pod warunkiem, że stanowią one całość techniczno-użytkową.”* Myślę, że warto w spokoju nad tym orzeczeniem się pochylić i wziąć je pod uwagę, bo ono w moim przekonaniu jest dobrą wskazówką. Należy je przeczytać i zdać sobie sprawę z wagi tego orzeczenia. *„Jedynie urządzenia techniczne scharakteryzowane w artykule 3 pkt 9 ustawy prawo budowlane lub w innych przepisach tej ustawy albo w załączniku do niej, co - jeżeli omawiane urządzenia nie zostały wskazane expressis verbis wymaga wykazania, że zapewniają one możliwości użytkowania obiektu budowlanego zgodnie z jego przeznaczeniem, z wyłączeniem jednak: (1)urządzeń budowlanych lub związanych z obiektami budowlanymi w postaci budowli w rozumieniu ustawy prawo budowlane, które to obiekty budowlane nie dają się zakwalifikować jako budowle w ujęciu ustawy o podatkach lokalnych oraz (2) urządzeń budowlanych związanych z obiektami budowlanymi w postaci obiektów małej architektury przy zastrzeżeniu, że urządzeniami budowlanymi w rozumieniu ustawy prawo budowlane nie są instalacje”.* Myślę, że to orzeczenie Trybunału konstytucyjnego powinno być dla służb Pana Burmistrza co najmniej podpowiedzią. Oczywiście to orzeczenie dotyczy wyrobisk, natomiast Trybunał Konstytucyjny zajmując takie stanowisko, w moim przekonaniu i nie tylko w moim, dawał wskazówki także organom podatkowym.

Ponieważ trochę przewrotnie stawia się sprawę uważając, że optymalizowanie opodatkowania z Dolnej Odry jest działaniem na szkodę gminy, odwróćmy sytuację, zakończenie sporu z Dolną Odrą i ustalenie wymiaru podatku jest być może uzdrowieniem tej sytuacji, która jest chora, bo chore są nasze założenia do budżetu, chore są nasze realizacje budżetu, chora jest wieloletnia prognoza finansowa. Było sporo emocji bo sytuacja nie jest zwyczajna, sytuacja jest naprawdę poważna i nawet jeśli zakładać, że w momencie skierowania sprawy do sądu mamy 50% szans, to mamy naprawdę o co się martwić. Panie Burmistrzu, ja nie mam do pana pretensji o dotychczas podejmowane czynności, bo rozumiem, że jest pan zobligowany prawem, ale dzisiaj stajemy w obliczu decyzji, która też dla pana w pewnym sensie jest wygodna, bo otwiera szansę na zakończenie wszelkich sporów, a w moim przekonaniu istnieje podstawa do tego, żeby przy racjonalnym zachowaniu się Gminy Gryfino zyskała ona na tym.

**Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat** – w sprawie podatkowej już czuję się zwycięzcą. Do Krakowa pojechałem w bardzo ważnej sprawie, zapoznać się z wyrokiem sądu krakowskiego, który wydał orzeczenie biorąc pod uwagę wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Jest to orzeczenie, które zostanie publikowane w poniedziałek w internecie, stanowi ono, że opodatkowaniu podlegają wszystkie budowle, czy znajdują się w budynku, czy poza nim, natomiast jeżeli wartość urządzenia przewyższa wartość fundamentów, wtedy opodatkowany jest sam fundament, jeżeli wartość fundamentu przewyższa wartość urządzenia wówczas jest opodatkowane urządzenie. Na podstawie takiego wyroku wszystkie fundamenty powinny być opodatkowane, mam tu na myśli fundamenty i konstrukcje nośne kotłów i fundamenty pod turbiny. Być może Pan Przewodniczący pamięta rozmowy z Panem Kondratowiczem i Panem Nowyszem, kiedy na bazie wyroku wydanego w sprawie elektrowni wiatrowych który stanowił, że cała konstrukcja nośna i cały fundament są budowlą, a część turbinowa nie podlega opodatkowaniu przyjęliśmy, że sama turbina nie jest opodatkowana, a fundament jest do opodatkowania. Przez półtora roku byliśmy zwodzeni, kiedy Pan Nowysz z Panem Kondratowiczem zapewniali, że zlecili wycenę fundamentów, bo cała sprawa się rozbiła o to, że chcieli przyjąć wartość fundamentu w wysokości 10% wartości budowli. My nie możemy przyjmować takiej wartości szacunkowej, musi być wyliczona przez biegłego wartość danego fundamentu. Po przejęciu zakładu przez PGE ta sprawa została zamknięta i dalsze rozmowy w tym kierunku już się nie toczyły. Proszę zapoznać się z wyrokiem sądu krakowskiego, który brał pod uwagę wyrok Trybunału. Wyrok jest prawomocny, SKO nie odwołało się od tego wyroku. Uważam, że decyzja SKO jest bardzo krzywdząca dla Gminy i na pewno ta kwota nie jest zgodna z wysokością podatków, jakie powinna płacić PGE. We wrześniu spotkamy się na naradzie odnośnie bezpieczeństwa energetycznego województwa zachodniopomorskiego, zobaczymy jaką strategię przedstawi PGE w stosunku do zakładu w Nowym Czarnowie.

#### **Ad. V. Dyskusja i wnioski.**

**Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn** - w imieniu wnioskodawców chciałbym oświadczyć, że nie udzielił Pan odpowiedzi na pytania zawarte we wniosku o zwołanie sesji. Argumentował pan, że było za mało czasu, więc proszę aby pan te odpowiedzi nam dostarczył. Są one sprecyzowane na piśmie, m.in. chodzi o koszt inwestycji i zaawansowanie prac na dzień 1 sierpnia 2012 r., wysokość opłaconych kosztów oraz otrzymanych kwot dofinansowania. Są to kwestie, które dla sprawnych urzędników są do przygotowania w kilka godzin. Oczekujemy na tą odpowiedź.

Radną Magdalenę Chmurę – Nycz odsyłam do § 10 pkt 1 Regulaminu Rady Miejskiej w Gryfinie, sesje przygotowuje przewodniczący wspólnie z wiceprzewodniczącymi. To jest odpowiedź na pani pytania.

#### **Ad. VI. Zamknięcie obrad.**

Przed sesją radni otrzymali do wiadomości następujące pisma:

- pismo RIO z dnia 24 lipca 2012 r. dotyczące uchwały Nr XXII/196/12 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie wprowadzenia zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Gryfino na lata 2012-2025 – **załącznik nr 10**,
- pismo RIO z dnia 30 lipca 2012 r. w sprawie pisma radnego Jacka Kawki z dnia 2 lipca 2012 r. o stwierdzenie nieważności uchwały Nr XXIII/201/12 Rady Miejskiej w Gryfinie – **załącznik nr 11**,
- wniosek Stowarzyszenia „Pod Dębami” z dnia 3 sierpnia 2012 r. o wsparcie finansowe stowarzyszenia – **załącznik nr 12**.

W związku z tym, że nikt więcej nie zabrał głosu, Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął XXIV nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej.

- 1/ Integralną część protokołu stanowią załączniki:
- 2/ Lista obecności radnych - **załącznik nr 1**
- 3/ Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej - **załącznik nr 2**
- 4/ Porządek obrad sesji - **załącznik nr 3**
- 5/ Wniosek Komisji Rewizyjnej z dnia 9 sierpnia 2012 r. – **załącznik nr 4**
- 6/ Wydruk wyników głosowania nad przyjęciem zmiany porządku obrad XXIV sesji - **załącznik nr 5**
- 7/ Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 20 lipca 2012 r. stwierdzającego nieważność uchwały Nr XXII/197/12 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Gryfinie - **załącznik nr 6**
- 8/ Wydruk wyników głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie zajęcia stanowiska w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie na Rozstrzygnięcie Nadzorcze Wojewody Zachodniopomorskiego - **załącznik nr 7**
- 9/ Uchwała Nr XXIV/202/12 - **załącznik nr 8**
- 10/ Decyzja SKO z dnia 13 sierpnia 2012 r. - **załącznik nr 9**
- 11/ Pismo RIO z dnia 24 lipca 2012 r. dotyczące uchwały Nr XXII/196/12 Rady Miejskiej w Gryfinie – **załącznik nr 10**,
- 12/ Pismo RIO z dnia 30 lipca 2012 r. w sprawie pisma radnego Jacka Kawki z dnia 2 lipca 2012 r. o stwierdzenie nieważności uchwały Nr XXIII/201/12 Rady Miejskiej w Gryfinie – **załącznik nr 11**,
- 13/ Wniosek Stowarzyszenia „Pod Dębami” z dnia 3 sierpnia 2012 r. – **załącznik nr 12**.

Protokół sporządziła  
inspektor

Agnieszka Grzegorzcyk

PRZEWODNICZĄCY RADY

Mieczysław Sawaryn